

W Libanie wygasa konflikt zbrojny

Porozumienie o przerwaniu ognia osiągnięte 9 bm. w Bejrucie między władzami libańskimi a palestyńskim ruchem oporu po tygodniowy bratobójczych walk, rozszerza się stopniowo na cały kraj, choć wciąż nie wiadomo, czy będzie trwało.

W piątek ustały starcia na południu Libanu. Jedyny incydent zbrojny zanotowano w wiosce Arida w pobliżu północnej granicy z Syrią.

W Bejrucie i w innych miastach kraju godzinę policyjną uchylono w piątek dwukrotnie łącznie na 9 godzin. (PAP)

Sekretarz generalny KC KPZR Leonid Breżniew serdecznie witany w stolicy Polski

Powitanie na lotnisku • Tłumy na trasie przejazdu • Spotkanie w KC PZPR • Wręczenie najwyższego odznaczenia ZSRR - Orderu Lenina - E. Gierkowi

Na zaproszenie Komitetu Centralnego PZPR, Rady Państwa i Rady Ministrów PRL przybył wczoraj do Polski z przyjacielską wizytą, sekretarz generalny KC KPZR — Leonid Breżniew.

Powitanie radzieckiego przywódcy, wybitnego męża stanu.

laureata Międzynarodowej Leninowskiej Nagrody Pokoju — odbyło się na płycie warszawskiego portu lotniczego. Leonida Breżniewa powitali: Edward Gierk oraz Henryk Jabłoński, Piotr Jaroszewicz i inni członkowie kierownictwa partii i państwa.

W powitaniu biorą udział: członkowie i zastępcy członków Biura Politycznego, członkowie Sekretariatu KC PZPR: Edward Bahuch, Mieczysław Jagielski, Wojciech Jaruzelski, Władysław Kruczek, Stefan Olszowski, Franciszek Szlachet, Jan Szydłak, Józef Tejchma, Kazimierz Barcikowski, Zdzisław Grudzień, Stanisław Kania, Józef Kępa, Stanisław Kowalczyk, Jerzy Łukaszewicz, Ryszard Frelek, Andrzej Werblan, Zdzisław Żandarowski; prezes NK ZSL — Stanisław Guzewa, przewodniczący CK SD Andrzej Benez, zastępcy przewodniczącego Rady Państwa: Janusz Groszkowski, Józef Ogiński-Michalski, Zygmunt Moskwa, członkowie Prezydium Rządu: Franciszek Kaim, Jan Mitrega, Zdzisław Tomal, Jan Kaczmarek.

Rozlega się dźwięki hymnu ZSRR i PRL.

Powitanie Leonida Breżniewa na warszawskim lotnisku miało niezwykle serdeczny charakter. Uczestniczyli w nim delegacje załóg największych warszawskich zakładów



Na zdjęciu: Leonid Breżniew i Edward Gierk w czasie przejazdu ulicami Warszawy wśród wiwatujących tłumów. CAF — fot. Uchymiak

pracy, organizacji politycznych i społecznych, ludności stolicy.

Obecni byli ambasadorzy rezydujący w Polsce: ZSRR — Stanisław Piłotowicz i NRD — Rudolf Rossmel oraz członek korpusu dyplomatycznego, akredytowani w naszym kraju.

Kompania reprezentacyjna WP oddała sekretarzowi generalnemu KC KPZR honory wojskowe.

Leonidowi Breżniewowi towarzyszą: członek Biura Politycznego KC KPZR minister spraw zagranicznych ZSRR —

Andriej Gromyko, sekretarz KC KPZR — Konstantin Kartuszew, doradcy sekretarza generalnego KC KPZR: członek KC KPZR — Konstantin Rusakov i odpowiedzialny pracownik Sekretariatu Generalnego KC KPZR — Anatolij Biatow.

Nieprzebrane tłumy mieszkańców Warszawy wyległy na ulice miasta, którymi przejeżdżała radziecka delegacja. Traś przejazdu — wiodąca z Okęcia głównymi arteriami stolicy: Aleją Żwirki i Wigury, Alejami Jerozolimskimi. Nowym światem a potem najstarszym traktem warszawskim do Wilanowa — tonie w powodzi flag Związku Radzieckiego i Polski. Na chodnikach tysiące warszawiaków.

O godzinie 12.30 w gmachu Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej zainaugurowane zostały pierwsze rozmowy oficjalne między Leonidem Breżniewem i Edwardem Gierkiem.

Dokończenie na str. 2

Skróty przemówień
L. BREŻNIEWA
i E. GIERKA
zamieszczamy na str. 2.

Jutro książki dla dzieci

Pięty kiermasz Domu Książki i „Głosu“

Na Placu Mickiewicza w Poznaniu odbędzie się jutro już po raz piąty i ostatni w tym roku wielki kiermasz Domu Książki i „GŁOSU WIELKOPOLSKIEGO” organizowany tradycyjnie w Dniach Oświaty, Książki i Prasy.

Jutro trwać też będzie w Poznaniu ogólnopolska impreza pn. Biennale Sztuki dla Dzieci. W związku z tym organizatorzy postanowili niedzielny kiermasz poświęcić w znacznej mierze literaturze dziecięcej. Zmianom ulegnie więc układ stoisk. Warto zwłaszcza wspomnieć że na centralnych stoiskach kiermaszu, przy pomniku Mickiewicza, zaprezentowana będzie literatura dla dzieci i młodzieży.

Przy stoiskach dedykować będą swe utwory pisarze dla dzieci.

(mb)

CO O TYM SĄDZICIE

Dyscyplina

Nie mam zamiaru wyważać otwartych drzwi i rozpisywać się nad oczywistą szkodliwością społeczną nadużywania alkoholu i nad nierozłącznymi związkami tego nadużywania z łamaniem dyscypliny pracy. Chciałbym jednak zwrócić uwagę na niepokojące zjawisko pijactwa w czasie godzin pracy — na przykład na niektórych budowlach, w niektórych magazynach, a także w niektórych biurach.

Swego czasu opublikowałem na łamach „Głosu” felieton pt. „Papierosik przed śmiercią”, w którym wytykałem Telewizji Polskiej propagowanie — uświadamianie bądź nie — przy każdej okazji palenia tytoniu i popijania alkoholu z whisky na czele. Godzi się zauważyć, że otrzymaliśmy wiadomość, iż kierownictwo TV zarządziło ograniczenie demonstrowania odcia i palenia wyłącznie do scen integralnie związanych z scenariuszem programu. A więc nastąpił pewien postęp.

Ala palenie i picie znacznie łatwiej wyeliminować z programów telewizyjnych niż z życia. Właśnie w związku z „Papierosikiem przed śmiercią” wpłynął do redakcji rozpaczyli list podpisany przez pewną kobietę, której mąż zagładał częścią do kieliszka i co gorsza czyni to także w pracy. W zakładzie tym — jak pisała autorka listu — panują właśnie takie stosunki, że pije się jawnie. Wiecej, kto nie pije, ten staje się podejrzanym, a wszelkie przejawy zdrowej krytyki, utracane są jako rozrabianie, awanturnictwo i tym podobne. Niestety, autorka, widząc w obawie przed zemstą męża, nie podała swego nazwiska, ani nazwy zakładu, w którym zresztą złożyła wizytę i opowiedziała o swej tragedii, jednak bez żadnego skutku. Być może powodowana rozpaczą przejaśniała nieco obraz stosunków panujących w tym zakładzie. Ale nawet gdyby połowa tego, co napisała była prawdą, nie można nad tym przejść do porządku dziennego. W dodatku również awansami, nagrodami i wszelkimi materialnymi wyróżnieniami na rządzić w tym zakładzie zasada „oparcia sprawy o bufor”. Pijesz i stawiasz jesteś dobry. Nie pijesz — jesteś niepewny.

Trudno powiedzieć — powtarzam — ile w liście było prawdy, a ile powodowanej cierpieniami żony pijaka przesady, w tym przypadku usprawiedliwienie.

Jeżeli nawet nie ma takiego zakładu, w którym pijacka sytuacja terroryzuje większość, to problem pijactwa podczas pracy istnieje. Jeżeli mówi się ostatnio o znacznej absencji w pracy, to jedną z przyczyn tego zjawiska jest także alkoholizm. Trzeba pijakom używającym alkoholu w czasie pracy wydać bezwzględna walkę. Być może należałoby wobec nich zastosować środki orkadeńskie, do natychmiastowego zwalniania włącznie. Czy to jest jednak kara wystarczająca? Słyszałem też o przedsiębiorstwie, w którym pijak uprawia swego rodzaju szantaż wobec przełożonego: „Chcę mnie zwolnić, proszę bardzo, zaraz sobie pójdę gdzie indziej! Tam na mnie czekają. I nie tylko, że robota będzie lżejsza, ale jeszcze więcej zapłacą”. Przełożony toleruje więc pijaka, bo rzeczywistość o kandydacie na jego miejsce trudno.

Demoralizuje się w ten sposób nie tylko zresztą pijaków, w ogóle tych, którzy nigdzie długo miejsca nie potrafią zagrześć i tylko patrzeć, gdzie by więcej zarobić, wcale za to w zamian więcej nie pracując. Sami jesteśmy winni, bo dotychczas jak w przedsiębiorstwie potrzebowano nowych pracowników, to na ogół nie pytano kandydatów skąd przychodzi i nie ścigano o nich opinii. Ba, zakłady nawet sobie nawzajem pracowników „podbierali” oferując nie-az wyższe zarobki. Cwaniacy to wykorzystywali. Niektórzy doszli do perfekcji w podnoszeniu sobie zarobków nie drogą uczciwej pracy lecz przez zmianę miejsca zatrudnienia.

Jakie kary należałoby wprowadzić wobec tych, którzy zatrudniają pijaków nie tylko źle pracujących, nie tylko szkodziących sobie, lecz także będących źródłem demoralizacji? Sprawa niby prosta, ale równocześnie i skomplikowana. Niby najprościej byłoby wywalić pijaka i koniec. Koniec? Wiekność pijaków ma przecież rodziny, dzieci. Pozbawiony pracy zarobków pijak to mniejsze zło. Ale co z jego rodziną? Skąd weźmie środki do życia? W społeczeństwie socjalistycznym trzeba i ten rachunek wziąć pod uwagę. Bardziej rygorystyczne karanie pijaków: jak i wszelkiego rodzaju nierobów odniosłoby ten pozytywny skutek, że ludzie skłonni lekko traktować swe obowiązki zaczęliby bardziej prace szanować, cenić — i solidniej pracować.

MARIAN FLEJSIEROWICZ

CO O TYM SĄDZICIE? Czekamy na Wasze listy do przyszłej środy włącznie: „Głos Wielkopolski” skrytka pocztowa 1074 60 950 Poznań

WYŚCIG POKOJU

Bułgar Michajłow nowym liderem

Kolejny etap XXVI Wyścigu Pokoju „Trybuny Ludu”, Neuss Deutschland” i „Rudeho Prava”, zakończył się zwycięstwem Włocha Ballardini, który wraz z Michajłowem (Bułgaria) i Griffithsem (Anglia) minął linię mety o 1.19 min. przed zasadniczym peletonem. Dzięki tej dość sporej przewadze, Michajłow odebrał Szurkowskemu żółtą koszulkę lidera.

Wczorajszy etap prowadzący z Pardubice do Brna, liczył 138 kilometrów. Prawie do połowy trasy na szosie nie działo się nic ciekawego, jeżeli nie liczyć sporadycznych defektów. Pierwszy lotny fiński w miejscowości Nasavarky na 23 kilometrze od startu wygrał kolarz czesko-słowacki Matousek przed Goretowem (ZSRR) i Szurkowskim. Kilkadziesiąt kilometrów dalej w Zdarach znajdowała się druga lotna premia. Tutaj najwyższym był prowadzący w klasyfikacji na najaktywniejszego kolarza wyścigu Lichaczew (ZSRR) a za nim linie lotnego finiszu mineli Danguillaume (Francja) i Diepeveen (Holandia).

Na 75 kilometrze zaobserwowaliśmy atak kolarza angielskiego Griffithsa. Zawodnik ten miał początkowo kilkanaście sekund przewagi, ale kiedy doszli do niego Michajłow i Ballardini, przewaga ta zaczęła się powiększać. Na kilka kilometrów przed metą prowadząca trójka miała już około 2 minut przewagi nad zasadniczym peletonem i między sobą rozegrała walkę o zwycięstwo etapowe. Na betonowej bieżni stadionu w Brnie, najszybszym okazał się Włoch Ballardini, drugie miejsce zajął Michajłow a trzecie Anatolij Griffiths.

Dokończenie na str. 2

Plenum KW PZPR w Bydgoszczy

Problemy poprawy gospodarki materialnej w przedsiębiorstwach przemysłowych i budowlanych woj. bydgoskiego oraz wyniki kajace stad zadania dla organizacji partyjnych były wczoraj przedmiotem obrad plenarnego posiedzenia KW PZPR w Bydgoszczy.

Wizyta C. Altamirano w ZSRR

Sekretarz generalny Socjalistycznej Partii Chile, Carlos Altamirano, przybył w czwartek 10 bm. wieczorem do Moskwy. Na lotnisku powitał go m. in. zastępca członka Biura Politycznego KC KPZR, Boris Ponomarew i inni działacze KPZR.

Kłeska głodu w Afryce

W związku z kłeską suszy ONZ-owska Organizacja Wzżywienia i Rolnictwa (FAO) wystosowała apel o pomoc dla sześciu krajów afrykańskich — Mauretanii, Senegalu, Mali, Górnej Wolty, Nigru i Czadu. Według danych FAO, około 10 mln ludzi na obszarach na-

wiedzonych kłeska cierpi z powodu głodu i niedożywienia.

Kissinger powrócił do USA

W piątek powrócił do Waszyngtonu doradca prezydenta USA, Henry Kissinger, który przebywał w wizytą w Moskwie i Londynie.

PAP-RADIO-INF-WE-TEL EFONEM
RADIO-INF-WE-TEL EFONEM-PAP
INF-WE-TEL EFONEM-PAP
TEL-CLIO-WE-TEL EFONEM-PAP
PAP-CLIO-WE-TEL EFONEM-PAP
RADIO-INF-WE-TEL EFONEM-PAP

gdzie prowadził rozmowy z przywódcami Związku Radzieckiego i Wielkiej Brytanii.

Podróż Haile Selassie

Do Kairu przybył na rozmowy z prezydentem Anwarem Sadatem, cesarz Etiopii, Haile Selassie. Dotychczas nie była aktualnej sytuacji na Bliskim Wschodzie, problemów afrykańskich oraz stosunków dwustronnych. Z Kairu Haile Se-

lassie udaje się z nieoficjalną wizytą do Londynu.

Porozumienie NRF — Egipt

W Kairze podpisano pierwsze porozumienie ramowe w sprawie pomocy technicznej NRF dla Egiptu od czasu wznowienia stosunków dyplomatycznych między Kairem, a Bonn w czerwcu ub. roku. Porozumienie obejmuje okres 5-letni i zostało poprzedzone wieloletnimi rokowaniami w Kairze.

Nowy rząd w Holandii

W Holandii zakończony został najdłuższy w historii tego kraju, kryzys polityczny. Trwał on 163 dni. W piątek ogłoszono wreszcie skład nowego rządu. Na jego czele znajduje się 53-letni reprezentant Partii Pracy Joop Den Uyl. Gabinet liczy 16 osób.

Stosunki Bułgaria — Kolumbia

W Bogocie dokonano wymiany not o nawiazaniu stosunków dyplomatycznych na szczeblu ambasady między Bułgarią i Kolumbią.

Umacnianie ścisłego sojuszu wola narodów obydwu krajów

Skrót przemówienia Leonida Breżniewa

DROGI TOWARZYSZU
GIEREK!
DRODZY TOWARZYSZE!

W uznaniu wybitnych zasług dla rozwoju przyjaźni i współpracy między narodami ZSRR i Polski, wielkiego wkładu w dzieło umocnienia pokoju i socjalizmu towarzyszy Edward Gierkowi, jak wam wiadomo, został odznaczony Orderem Lenina. Przypaść mi w udziale zaszczyt wręczenia tego odznaczenia naszemu towarzyszowi wspólnej walki.

Życiowa droga Edwarda Gierki — to droga rewolucyjnej, niezachwianie wiernego klasie robotniczej, ideom wielkiej nauki marksistowsko-leninowskiej. To droga patrioty, który poświęcił się całkowicie interesom swojej ojczyzny, sprawie szczęścia i rozwoju polskiego ludu pracującego. To droga internacjonalisty nie znającego celu wyższego nad triumf socjalizmu na świecie.

Robotnik — górnik, który w młodości wstąpił w szeregi komunistyczne, bojownik ruchu oporu przeciwko faszystom,

aktywny uczestnik budowy nowej socjalistycznej Polski — towarzyszy Edward Gierkowi, jak wam wiadomo, został odznaczony Orderem Lenina. Przypaść mi w udziale zaszczyt wręczenia tego odznaczenia naszemu towarzyszowi wspólnej walki.

Życiowa droga Edwarda Gierki — to droga rewolucyjnej, niezachwianie wiernego klasie robotniczej, ideom wielkiej nauki marksistowsko-leninowskiej. To droga patrioty, który poświęcił się całkowicie interesom swojej ojczyzny, sprawie szczęścia i rozwoju polskiego ludu pracującego. To droga internacjonalisty nie znającego celu wyższego nad triumf socjalizmu na świecie.

Robotnik — górnik, który w młodości wstąpił w szeregi komunistyczne, bojownik ruchu oporu przeciwko faszystom,

narody krajów socjalistycznych. W związku z tym staje się zrozumiałe znaczenie układów zawartych przez Związek Radziecki, Polskę i Niemiecką Republikę Demokratyczną z NRF.

Obecnie w Helsinkach postępuje końcowe stadium przygotowania do forum politycznego, jakiego jeszcze nie znała historia kontynentu. Konferencja państw europejskich, w naszym głębokim przekonaniu, może i powinna otworzyć nową kartę w dziejach stosunków między narodami Europy. Pójdźmy na to spotkanie ze stanowiskiem jasnym i konstruktywnym, ze szczerą pragnieniem by uczynić wszystko dla jej sukcesu.

Oznaki odprężenia lub przynajmniej istotne kroki w tym kierunku można dziś obserwować i w innych rejonach kultu ziemskiej. Jesteśmy głęboko przekonani, że poprzez wspólne wysiłki krajów socjalistycznych, wszystkich sił postępowych można utrwalić te tendencje, osiągnąć utrwalenie powszechnego sprawiedliwego pokoju. (PAP)

Bundestag zaaprobował układ NRF - NRD

W piątek w południe Bundestag zachodniemiecki zaaprobował 268 głosami przeciwko 217 układ o podstawach stosunków między NRF a NRD. Za układem głosowali deputowani koalicji rządowej — SPD i FDP, jak również czterech deputowanych opozycji chadeckiej, w tym skarbnik CDU, Walter Leisler Kiep.

Znaczną większością głosów Bundestag zaaprobował również ustawę o przystąpieniu NRF do ONZ. Za ustawą głosowało 315 deputowanych, przeciwko — 121. (PAP)

Sesja naukowa na UAM

„Jedna z najważniejszych kwestii współczesności“

Wczoraj rozpoczęła się w Małej Auli poznańskiego Collegium Minus dwudniowa konferencja naukowa zorganizowana przez Instytut Nauk Politycznych UAM na temat „Społecznych aspektów rewolucji naukowo-technicznej w socjalizmie“.

Otwierając obrady, które zgromadziły licznych naukowców z różnych dziedzin, rektor UAM prof. dr Benon Miśkiewicz powiedział m. in.: „Sesja nasza dotyczy jednej z najważniejszych kwestii współczesności. Społeczeństwo polskie, wkraczając w okres rewolucji naukowo-technicznej, stoi dziś przed koniecznością nie tylko wprowadzenia tej w życie, nie tylko przed maksymalnym wykorzystaniem rewolucji naukowo-technicznej dla dalszego intensywnego, wszechstronnego rozwoju naszego państwa, ale zarazem przed zastanowieniem się nad jej następstwami w obszarze przeobrażeń społecznych i ideologicznych — światopoglądowych. Można więc stwierdzić, że obrady nasze, niezależnie od warunków teoretycznych — poznawczych, będą posiadały również duże znaczenie dla wytyczania kierunków praktycznej działalności w wielu dziedzinach życia społecznego“.

Wygłoszone w pierwszym dniu obrad cztery referaty — prof. dr. Wasyła Kudrowa z Akademii Nauk ZSRR o podstawowych cechach rewolucji naukowo-technicznej, prof. dr. Kazimierza Gdosińskiego z Uniwersytetu Gdańskiego o problemach oświaty i kształcenia, doc. dr. hab. Jana Daneckiego

Polityka KC KPZR odpowiada żywootnym interesom ludzkości

Skrót przemówienia Edwarda Gierki

DROGI TOWARZYSZU
BREŻNIEW!
DRODZY TOWARZYSZE
I PRZYJACIELE!

Pragnę podziękować Wam — drogi towarzyszu Breżniew — za serdeczne słowa wypowiedziane pod moim adresem. Proszę Was o przekazanie Komitetowi Centralnemu Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego i Prezydium Rady Najwyższej Związku Radzieckiego mojej głębokiej wdzięczności za tak wysokie uznanie dla mojej działalności.

Order Lenina to dla mnie komunisty wyróżnienie szczególnie zaszczytne. Nosi on imię Lenina i symbolizuje jego nieśmiertelne dzieło. Idee leninizmu, urzeczywistniane przez Komunistyczną Partię Związku Radzieckiego i narod radziecki stały się podstawą wspaniałego rozwoju Kraju Rad. ostoju pokoju i socjalizmu w świecie.

W decyzji Prezydium Rady Najwyższej o odznaczeniu mnie Orderem Lenina, widzę przede wszystkim wyraz uznania dla polityki Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej oraz podkreślenie historycznej doniosłości związku jaki zespolił naszą partię z leninizmem, z wiodącą siłą postępu — Komunistyczną Partią Związku Radzieckiego.

Z leninizmu wzięły rodowód największe przełomy w dziejach narodu polskiego: odrodzenie Polski do niepodległego socjalistycznego bytu po II wojnie światowej, Partia polskiej klasy robotniczej, kierująca się leninowską nauką, wytyczyła program tego historycznego przełomu, była jego organizatorem i przewodniczką. Ojczyzna Lenina dała nie zawodne oparcie dla walki wyzwoleńczej narodu polskiego, a męstwo żołnierza Armii Radzieckiej i walczącego u jej boku Wojska Polskiego przyniosło wolność naszej ojczyźnie.

nie. Na gruncie wspólnoty klasowych i narodowych interesów obie nasze partie zbudowały przyjaźń naszych narodów i rozwinęły sojuszniczą, braterską współpracę naszych państw we wszystkich dziedzinach.

Nasza partia idzie leninowską drogą w całej swej polityce wewnętrznej i międzynarodowej. Swą nacelną powinność wobec polskiej klasy robotniczej i narodu polskiego widzimy w umacnianiu socjalizmu w naszym kraju i w konsekwentnej realizacji zasad internacjonalizmu. Umocnienie sojuszu Polski i Związku Radzieckiego, pogłębianie naszej przyjaźni i rozwijanie współpracy, to dla naszej partii, dla jej Komitetu Centralnego, dla wszystkich jej członków sprawa najważniejsza.

DROGI TOWARZYSZU
BREŻNIEW!

W imieniu moich towarzyszy tu obecnych i własnym, pragnę wyrazić szczerą satysfakcję ze spotkania z wami, z rozmów jakie przeprowadziłyśmy z pełną jednością naszych poglądów i naszej polityki.

Powszechnym uznaniem w naszym kraju i na całym świecie cieszy się Wasz ogromny wkład — towarzyszu Breżniew — w opracowanie szerokiego programu pokoju, przyjętego na XXIV Zjeździe KPZR i z taką konsekwencją realizowanego.

Odznaczenia dla drogowców

Wczoraj w Operze Poznańskiej odbyła się akademія z okazji XX-lecia Poznańskiego Przedsiębiorstwa Robót Drogowych, na którą przybyli m. in. wiceminister komunikacji — Marian Olewinski, sekretarz CRZZ — Mieczysław Grząd, przewodniczący Prezydium WRN — Tadeusz Grabski i wiceprzewodniczący Prezydium RN Poznań — Włodzimierz Juskowiak. Obecny był także dowódca Wojsk Lotniczych — gen. brygady, pilot — Henryk Michałowski.

Przed akademią 135 pracowników PPRD odznaczonych zostało Odznakami Za Zasługi w Rozwoju Województwa Poznańskiego, Honorowymi Odznakami Poznań, złotymi i srebrnymi odznakami „Przodacy Drogowicze“, a także odznaczeniami związkowymi i Przewodnikami Pracy Socjalistycznej. (wn)

nego pod waszym kierownictwem w działalności Związku Radzieckiego na arenie międzynarodowej. Z szerokim oddźwiękiem spotkały się w Polsce doniesienia uchwały ostatniego plenum KC KPZR. Jestem przekonany, że przyznania się one do nowych sukcesów polityki pokojowego współistnienia. Nasza partia i Polska Rzeczpospolita Ludowa będą konsekwentnie współdziałały ze Związkiem Radzieckim w realizacji tej polityki. Odpowiada ona żywotnym interesom naszych narodów i całej ludzkości.

Społeczeństwo polskie z dużym zadowoleniem przyjęło decyzję o przyznaniu Wam — towarzyszu Breżniew — Lenińskiej Nagrody Pokoju i serdecznie gratuluje tego zasłużonego wyróżnienia. Nasz naród żywi dla was wielki szacunek jako dla wybitnego działacza radzieckiego i międzynarodowego ruchu komunistycznego, wybitnego leninowca, czołowego przywódcy bratniego, sojusznika kraju i niezawodnego przyjaciela Polski Ludowej. (PAP)

Jutro w 10-stronicowym „Głosie“

- ▲ Artykuł pt. „Wędrowcy” omawiający problemy związane z fluktuacją kadr.
- ▲ „Rodzina czy opieka społeczna”.
- ▲ Felieton z cyklu „Nie zawieszaj na linii” pt. „Gdy dziecko zawiąże” — czy dziecku dawać w skórę.
- ▲ Rozmowa ze znaną poznańską aktorką Kazimierą Nogajówną.
- ▲ „Podziemne miasto zmienia skórę” — czyli o moskiewskim metrze.
- ▲ Refleksje z sali sądowej.
- ▲ Informacja i komentarz o nowych opłatach paszportowych.
- ▲ Stały felieton o książkach pt. „Copernicana”.
- ▲ „Przed Opolem — Pożnan” — refleksje przed festiwalem piosenek.
- ▲ Co robić gdy ma się psa lub kota w domu.
- ▲ Ponadto: sport i humor — satyra i rozrywka.

Cena 1 złoty

L. Breżniew w stolicy Polski

Dokończenie ze str. 1

O godzinie 15.00 w siedzibie Komitetu Centralnego PZPR odbyła się uroczystość wręczenia Edwardowi Gierkowi przez Leonida Breżniewa Orderu Lenina. Order ten przyznany został I sekretarzowi KC PZPR w 60 rocznicę jego urodzin. Dekretem Prezydium Rady Najwyższej ZSRR z dnia 5 stycznia 1973 roku za: „wybitną rolę w rozwoju braterskiej przyjaźni i współpracy między narodami ZSRR i PRL, wielki wkład w sprawę umocnienia pokoju i socjalizmu“.

Uroczystość odbyła się w Sali Posiedzeń KC PZPR o zdobionej portretem Lenina. Wzięli w niej udział członkowie i zastępcy członków Biura Politycznego, Sekretariatu KC PZPR. Obecni byli również: Andrzej Gromyko, Konstantin Katuszew, Konstantin Rusakow, Anatolij Bułatow. Przybył ambasador ZSRR w Polsce — Stanisław Pilotowicz. W godzinach wieczornych w salach Urzędu Rady Ministrów w Warszawie, I sekretarz KC PZPR — Edward Gierko wydał obiad na cześć sekretarza generalnego KC KPZR — Leonida Breżniewa.

Z okazji wizyty sekretarza generalnego KC KPZR do ambasady radzieckiej w Warszawie napływały bez przerwy cały dzień depechy i listy od załóg pracowniczych, organizacji społecznych i młodzieżowych, stowarzyszeń twórczych i od osób prywatnych. M. in. serdeczne życzenia dla L. Breżniewa przesyłała załoga Zakładów Przemysłu Metalowego „H. Cegielski” w Poznaniu. W odpowiedzi sekretarz generalny KC KPZR przekazał za pośrednictwem ambasadora ZSRR w Polsce, Stanisława Pilotowicza i konsula generalnego ZSRR w Poznaniu, Nikołaja Tałyzina, serdeczne podziękowania, życząc załodze „Cegielskiego” sukcesów w pracy zawodowej, pomyślności w realizacji polityki społeczno-gospodarczej nakreślonej przez VI Zjazd PZPR. (PAP)

POGODA

Dzisiaj będzie zachmurzenie umiarkowane, okresami niewielkie i lokalne przelotne opady. Temperatura maksymalna od 11 st. na północnym wschodzie i wschodzie do ok. 15 st. na południowym zachodzie. Wiatry słabe i umiarkowane, z kierunków zachodnich i północno-zachodnich.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Witold de Mezer

Telefony Poznań

- Na stacji w Pobiedziskach wpadła pod pedagoga pociąg 23-letnia Bożena S. i poniosła śmierć na miejscu.
- W Bogusławicach w pow. kolskim splonęły od iskier z komina dachy na budynku mieszkalnym i stodołę. Straty szacuje się na blisko 30 tys. zł.
- W Rudzie w pow. gnieźnieńskim samochód ciężarowy marki „Star” wpadł na stojącą na skraju drogi ciężarówkę. Jeden z jadących doznał ciężkich obrażeń ciała, a samochody, należące do PKS, są poważnie uszkodzone.
- W związku z niebezpieczną szybkością, około godz. 10.40 na al. Marcinkowskiego w Poznaniu jeden z jadących samochodów wpadł na wysypkę przystanku tramwajowego, 16-letnia Urszula J. i Włodzimierz D. doznali lekkich obrażeń ciała. (b)

WYŚCIG POKOJU

Dokończenie ze str. 1

1.19 min. później wpadła na stadion grupa kolarzy, w której byli wszyscy Polacy. Ponad 15 minut później przyjechał kolarz radziecki Judin, który został poważnie poturbowany w kraksie, jaka miała miejsce na 82 kilometrze.

WYNIKI INDYWIDUALNE

1. F. Ballardin (Włochy) 2:54.48 (z bonifikatą 2:54.18)
2. W. Michajłow (Bulgaria) 2:54.48 (z bonifikatą 2:54.28)
3. P. Griffiths (Anglia) 2:54.48 (z bonifikatą 2:54.38)
4. W. Lichaczew (ZSRR) 2:56.07
5. A. Bartonleek (CSRS) 2:56.07
6. J. Danguillaume (Francja) „
7. K. Rodian (Dania) „
8. J. Prehal (CSRS) „
9. S. Ghisellini (Włochy) „
10. D. Mitchell (Anglia) „
11. A. KACZMAREK „
14. R. SZURKOWSKI „
24. L. LIS „
29. M. NOWICKI „
38. S. SZOZDA „
53. Z. KRZESZOWIEC „
94. A. Judin (ZSRR) 3:09.24

Etap ukończyło 98 kolarzy.

KLASYFIKACJA INDYWIDUALNA

1. W. Michajłow (Bulg.) — 5:12.31
2. R. SZURKOWSKI 6 sek.
3. P. Griffiths (Anglia) 12 sek.

WYNIKI DRUŻYNOWE

1. Włochy — 8:46.32
2. Bulgaria — 8:46.42
3. Anglia — 8:46.52
4. ZSRR — 8:46.13
5. Francja — 8:46.18
6. Polska — 8:46.20

KLASYFIKACJA DRUŻYNOWA

PO DWÓCH ETAPACH

1. ZSRR 15:39.42
2. POLSKA straty do lidera 40 sek.
3. NRD 1:02 min.
4. Włochy 1:41 min.
5. Bulgaria 1:54 min.
6. Anglia 2:45 min.
7. CSRS 2:55 min.

KLASYFIKACJA NA NAJAKTJWNIEJSZEGO

KOLARZA

1. W. Lichaczew (ZSRR) 10 pkt.
2. P. Matousek (CSRS) 6 pkt.
3. V. Devalckeneer (Belgia) 5 pkt.
4. N. Corelow (ZSRR) 3 pkt.
5. L. LIS 3 pkt.

GŁOS WIELKOPOLSKI — Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Adres pocztowy: skrytka pocztowa 1074, 60-959 Poznań. Redaguje Kolegium: Marian Fielesiewicz (2a stopień redaktora naczelnego), Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji), Wiesław Porzeczki (redaktor naczelny), Zbigniew Szumowski Jerzy Walasek. Telefon: 800-41 łączący wszystkie działy. Dział łączności z Czytelnikami: 657-15. Redaktor naczelny: 657-15. Zastępca red. naczelnego: 657-15. Sekretarz redakcji: 448-85. Sekretariat: 454-05. Dział: 454-35. Redakcja nocna: 430-73. 453-31. Wydawca: RSW „Prasa-Książka-Ruch” — Poznańskie Wydawnictwo Prasowe. Biuro Ogłoszeń: ul. Grunwaldzka 15, 60-959 Poznań. Tel. 659-16. Za treść i terminy druku ogłoszeń nie odpowiadamy. Reklamosci nie zamawianych redakcja nie zwraca. Druk PZG im M. Kasprzaka — Poznań. Prenumerata: wpłaty na miesiąc (17.50 zł), kwartał (52 zł), półrocze (104 zł), lub rok (208 zł) — przyjmują za pośrednictwem blankietów PKO — RSW „Prasa-Książka-Ruch” — Przedsiębiorstwo Upowszechniania Prasy i Książki, ul. Zwierzyniecka 9, 60-813. Poznań, na konto PKO nr 5-6-151 oraz listonosze i urzędy pocztowe. D-9

Jedenastu zwykłych zwiadowców

Ich nazwisk nie wymieniono w żadnym rozkazie, opisu ich czynów nie znalazłem ani w polskim, ani w radzieckim wydaniu historii wojny z niemieckim najeźdźcą. Byli żołnierzami I Frontu Białoruskiego, jednymi z wielu milionów takich jak oni. Należeli do 47 Armii — tej samej, która zasilona polską dywizją 10 września 1944 roku szturmowała Pragę, a później ramie w ramie z I Armią Wojska Polskiego szła na Berlin i dalej — do Elby.

Byli zwiadowcami. A więc za wsze szli w przódzie, czasem parę kilometrów przed głównymi siłami dywizji. Pod Myślibórzem ich grupa liczyła 11 żołnierzy, do Elby doszło 8. Na pierwszym po 28 latach spotkaniu zjawili się tylko 5.

Jedynie w kronikach polskiego powiatowego miasteczka Myślibórz, zapisany jest obszerniejszy epizod z wojennej biografii 11 radzieckich zwiadowców a i to do niedawna nie znane nikomu były ich nazwiska. 10 lutego 1945 roku, jak zwykłe o parę kilometrów wyprzedzając siły główne dywizji doszli do Zoldin, bo tak wówczas nazywał się Myślibórz. Mieli cicho i sprawnie zrobić rozpoznanie, zdobyć „języka”, ustalić, jak liczny jest garnizon niemiecki i., cofnąć się.

Przy próbie rozbrojenia wrota, którym okazał się silny, wysportowany esesman trzeba było jednak użyć broni. Wiadomo co znaczył nocny wystrzał w niemieckim miasteczku, oczekującym radzieckiego natarcia. Wszystko co żyło pod niosło się na nogi. 11 zwiadowców musiało więc przystąpić do wyzwanie i stoczyć nierówną walkę. Mieli za sobą przewagę zaszkoczenia i świadomość, że nadciągną wkrótce główne siły dywizji. Mieli i tę przewagę nad hitlerowcami, że należeli do armii, które już od dłuższego czasu gromią przeciwnika posuwając się na zachód. Działali szybko, sprawnie, z wiarą powodzenia ataku. Zwyciężyli. Zdobyli miasto Myślibórz, biorąc do niewoli kilkuset hitlerowskich żołnierzy wściekłych spóźnioną świadomością, że pokonało ich 8 młodych żołnierzy. Ośmiu, gdyż trzech z nich zginęli w nocnym boju.

Wiele już lat minęło od tej chwili, kiedy „dzielną ósemką bez strat zakończyła wojnę, mówiąc obrazowo — obmywając twarz w wodach Elby. Radziecki dziennikarz, Wa-

lenty Gonczarow, zajmujący się historią najnowszą odszukał w archiwach wojskowych ich nazwiska, opisał niezwykłą historię zdobycia Myśliborza i przy pomocy naszej ambasady uzupełnił kronikę tego miasta.

Kilka dni temu weterani spotkali się przy wspólnym biesiadnym stole.

Oto siedzi naprzeciwko mnie Witalij Czebotarijew, mieszkający i pracujący w Moskwie, inicjator i organizator spotkania. Obok niego siedzi stale rozmawiający, zupełnie na weterana nie wyglądający Iwan Byw-szych, który przyjechał tu z dalekiego Krasnojarska. Przy mnie milczący i poważny, po-

Korespondencja z Moskwy

biyskując Gwiazdą Bohatera Związku Radzieckiego siedzi Aleksander Matrosow, imieniem legendarnego chłopca, który zginął zasłaniając swą pierś strzelnicę hitlerowskiego bunkra. Tuż obok — pracownik białoruskiego sowchozu Fa-ła, Aleksander Chomiakow oraz drugi przedstawiciel Białorusi, też rolnik, Siergiej Liaszko. Nie mógł przyjechać na spotkanie mieszkający aktualnie w Omsku dowódca ich zwiadu, kapitan Iwan Taranienko, nie zdolał jeszcze nawiązać kontaktu z Nikołajem Szatowem i Ignatem Omiełczenko. Rosjanie, Białorusini, Ukraińcy, jeden z trzech, którzy zginęli pod Myślibórzem to Moldawianin, Konstantyn Petrianu.

Weterani są jeszcze młodzi. Najstarszy, Matrosow, ma lat 56, pozostali około 50. Minęło 28 lat od chwili, gdy zaczęli pokojowe życie. Uczyli się, żenili, pracowali w różnych miejscach Związku Radzieckiego. Ich dzieci mają często dyplomy wyższych uczelni, ich lata powojenne już dawno przeważały szalę wieku, który mieli wtedy na froncie. A mimo to przy stole królują jeden temat, właśnie tamte straszne, frontowe lata, myśliborski wypad. Berlin i Elba. Często są to opowiadania typowo żołnierskie, wesołe, bezpośrednie, traktowane jak wielka, życiowa przygoda.

Wszyscy są niezwykle skromni i dlatego, gdy chcą do-wiedzieć się coś więcej o każdym z nich, muszę zwracać

uwagę na opowieści właśnie innych.

— Powiedz no, powiedz wreszcie Witalij — mówi Siergiej Liaszko, jak uratowałeś mi życie wtedy — pod tym wielkim domem w Myślibórzku... Witalij Czebotarijew uśmiecha się, on tego na pewno nie powie.

Opowiada za to chętnie o innych.

— Nasz Aleksander Matrosow — mówi — otrzymał „Gwiazdę” przed wkroczeniem do Polski, to było przy zdobyciu miasteczka Świsłocz, wtedy kiedy przez most na rzece chciało się wydostać z kotła na tyły wojsk radzieckich 10 tysięcy hitlerowców...

Z krótkich, urwanych zdań dowiaduję się, że sierżant Matrosow dowodząc kilkusetosobnym oddziałem bronił tego mostu bohatersko do czasu nadejścia dywizji, która rozgromiła zgrupowanie wroga.

Iwan Byw-szych kroczył tą samą niemal drogą co jego ojciec w dniach I wojny światowej. „Znam Niemców — mówił synowi — biją się dobrze i stają się być wzorowym, śmiałym i sprytnym żołnierzem”.

Chomiakow wyniósł z pola walki swego dowódcę. Liaszko wykazał niezwykły spryt i odwagę w walce o Myślibórz. Matrosow, był specjalistą w braniu „języka”. Czebotarijew wyróżniał się zimną krwią i dbałością o kolegów... Wszyscy z niezwykłą sympatią mówią o swym dowódcy, kapitanie Taranienko.

Mali, niepozorni kolektyw kilkunastu radzieckich żołnierzy był kłopot w morzu wie-lomilionowych armii, był drobinka posuwająca się jedną z tysięcy wojennych dróg. A mimo to, kiedy mówią, że armia szła: „pleczo w pleczu”, czyli ramie w ramie z I Armią Wojska Polskiego, kiedy wymieniają tak znane mi miejscowości: Magnuszew, Pilica, Warka, Sie-kierki, kiedy mówią o smaku polskiego mleka i polskich powideł, które im, chłopcom 18-letnim, serwowały polskie matki w wyzwolanych wsiach i miastach, wydaje mi się, że właśnie oni a nie Fronty, dywizje czy pułki zrobili dla wyzwolenia Polski najwięcej.

Zaden z moich rozmówców nie był w powojennej Polsce i dlatego myślę, że zaprosi ich miasto Myślibórz.

REMIGIUSZ SZCZĘSNOWICZ

Dni Oświaty, Książki i Prasy — ten swoisty festyn narodowej kultury — od lat już należy do najbardziej urokliwych świąt, pełnych radości i wiary w twórczą potęgę rozumu ludzkiego. Na zielonejące skwery miast i miasteczek wylega cała niemal Polska — ta najmłodsza, dla której na kiermaszu kupuje się pierwszą bajkę, i ta która w pamiętnikach i literaturze szuka śladu czasu przeszłego. Jedni polują na pozycje, które mimo wieloty-sięcznych nakładów nigdy nie dotarły na lada księgarskie, in-ni na autograf względnie okazję, by uściśnić dłoń ulubio-nego pisarza, dziękując mu za chwilę wzruszenia, radę, po-moc w przetrwaniu i prawdę o uroku ludzkich uczuć.

Cieszy nas wówczas przysło-wiowa polska rozrzutność, ule-gamy jej, zachłannie polując na ulubione książki ulubionych autorów. A przecież jeszcze nie tak dawno blisko jedna czwar-ta naszego narodu nie umiała czytać i pisać, a posiadanie prywatnego księgozbioru było przywilejem elity.

Parytet ambicji i dążeń

Droga, jaką przeszliśmy od nauki czytania i pisania do powszechnej szkoły średniej, jest chyba najwspanialszym pom-nikiem wzniesionym przez współczesność tym, którzy przed 200 laty powołali do ży-cia Komisję Edukacji Narodowej. Oświata, książka i prasa stały się w Polsce Ludowej własnością całego narodu, naszym najsukcesyjniejszym orę-zem w walce o nasze dziś i nasze jutro, najtrwalszym pa-rytetem naszych ambicji i dą-żeń.

Dni Oświaty, Książki i Pra-sy są więc świętem całego na-rodu, w tym również i tych, którzy swoją wiedzą i talen-tem wspierają społeczeństwo w dążeniu do nowoczesności i dobrobytu. Ich dziełem jest bli-sko 11 tys. tytułów — dane za rok 1971 — książek i broszur wydawanych rocznie w nakła-dzie sięgającym bez mała 150 mln egzemplarzy. Pod wzglę-



Po zakupieniu książki na kiermaszu — studiowanie nowej lektury. CAF — fot. Urbanek

DROŻDZE POSTĘPU

dem liczby tytułów pierwsze miejsce zajmuje książka z zakresu inżynierii, techniki, prze-mysłu i budownictwa, a więc ta, najbardziej potrzebna, która uczy racjonalnej pracy i pomnażania zasobności mate-rialnej narodu. Dopiero w na-stępnej kolejności idzie litera-turoznawstwo i literatura pięk-na.

Mimo wielu wysiłków ze strony państwa, książka jest jednak wciąż jednym z naj-bardziej deficytowych dóbr, a obawiać się należy, że w przy-szłości będzie jednym towa-rem, sprzedawanym spod lada, jeżeli, oczywiście, nie unowo-cześni się systemu korzystania z księgozbioru publicznych i uczelnianych, jeżeli nie upow-szechni się mikrofilmów i na-tychmistrzów, tanich i przez-to powszechnie dostępnych jednokrotnie odbitek potrzeb-nych do pracy fragmentów. Mimo wszystko jest to progno-za optymistyczna — smutkiem napawa bowiem jedynie książ-ka, której nikt nie potrzebuje.

Na jednego Polaka — 100 gazet

Dni Oświaty, Książki i Prasy są także świętem ludzi, któ-rych wysiłek przeobraża się w codzienną porcję informacji artykułów, reportaży, kore-spondencji z kraju i zagranicy, wypełniających szpalty na-szych gazet i czasopism. Rocznik — jak wykazują dane za rok 1971 — na statystycznego Polaka przypada blisko sto ga-zet i czasopism. W wysiłku tym nie mały udział mają pra-cownicy największego wydaw-cy w kraju — Robotniczej

Wydawniczej „PRASA — KSIĄŻKA — RUCH” — wydawcy m.in. „Głosu Wielkopolskiego”, któ-ry, Czytelniku, trzymasz wia-śnie przed sobą. Ambitny plan na rok bieżący przewiduje wy-danie 223 tytułów o jednora-zowym nakładzie 22,8 mln eg-zemplarzy. Oznacza to, że 32 tys. punktów sprzedaży na-szych wydawnictw rozprowa-dzi w roku bieżącym 3,4 mld egzemplarzy gazet i czasopism. Ponadto do rąk naszych od-biorców trafi 466 pozycji książ-kowych i albumowych w na-kładzie 13,5 mln egzemplarzy, 220 mln pocztówek, 124 tys. re-produkcji dzieł sztuki, 80 fil-mów, 2 mln slajdów i ponad 600 plansz i fotogrotek w na-kładzie 6 mln egzemplarzy.

O dziennikarzach mówi się, że są kronikarzami współcze-sności. Jest to jednak zaledwie część działalności dziennikar-skiej. Istotą jej stanowi bow-kiem aktywny udział w prze-obrazowaniu rzeczywistości — rejestrowanie marnotrawstwa, kacykstwa, opieszałości, braku dyscypliny i odpowiedzialno-sci, a więc tego co opóźnia nasz marsz ku Polsce lepszej, no-wocześniejszej, zasobniejszej i piękniejszej. Każda inicjatywa przyspieszająca ten marsz, każ-da racjonalna myśl, twórczy wysiłek jednostki, grupy, zało-gi czy środowiska zmierzający do przyspieszenia realizacji programu wszechstronnego rozwoju Polski Ludowej, wyty-czonego przez VI Zjazd naszej partii — powielany jest przez naszą prasę w milionach eg-zemplarzy, jako wzór dla opie-szałych i nieświadomych staw-ki, o jaką toczy się gra z upły-wającym czasem.

Pomocą w realizacji tych, jakże trudnych i odpowiedzial-nych, zadań były i są listy i wypowiedzi Czytelników. To one inspirowały najśmielsze dyskusje, najbardziej owocne akcje, podejmowane na la-mach naszych gazet. Publiko-wane wypowiedzi Czytelników niejednokrotnie stawały się przedmiotem debat kolegów ministerialnych, egzekutyw komitetów powiatowych, woje-wódzkich PZPR i odpowied-nich wydziałów Komitetu Centralnego. To listy Czytelni-ków ukazują dziennikarzom nowe problemy, nowe zaka-marki naszych niedostatków i nieprzebrane pokłady społecz-nej ofiarności i zaangażowania. Bez tak silnej więzi ze społeczeństwem prasa nasza nie mogłaby spełniać skutecznie za-dań, jakie stawia przed nią partia, nie mogłaby podoląć obowiązkowi, jakie nakłada na nią społeczeństwo.

Przyszłość w nowoczesnej technice

Wychodząc naprzeciw ro-snącym potrzebom czytelniczym, plan prasowo-wydawni-czy RSW „PRASA — KSIĄŻ-KA — RUCH” przewiduje w roku bieżącym wzrost jedno-razowego nakładu gazet i cza-sopism o blisko 1.400 tys. eg-zemplarzy oraz stopniowe zwiększanie ich objętości.

Na jakości pracy zespołów redakcyjnych i produkcyjnych, a więc i lepsze zaspokojenie zainteresowań Czytelników, wpłynę również unowocześ-nienie technologii i maszyn poli-graficznych co dostrzegamy m.in. w Poznaniu oraz lepsze uzbrojenie techniczne samych redakcji — m.in. wyposażenie ich w urządzenia do szybkiego przekazywania informacji po-przez telegrafię, telefonię, elek-troakustykę i fototelegrafię.

Drożdże postępu — te dwa słowa zawarte w tytule najle-piej chyba oddają, czym jest i być powinna socjalistyczna prasa, najlepiej określając cel i zadania 223 zespołów redak-cyjnych, a także czym jest udział czytelników, w walnie przyczyniających się do wła-sciwego redagowania naszych gazet i czasopism.

JACEK NOWICKI

Któregoś dnia otworzyły się drzwi redakcyjnego pokoju i stanął w nim wysoki, niemiłody już mę-zczyzna. Rozejrzawszy się, po czym spytał czy to ja jestem tym redaktorem „od wynalazczości”. Ze starej teczki wy-ciągnął plik akt.

Po chwili już wiedziałem, że mój rozmówca jest twórcą projektu no-wego silnika spalinowego. Pomysł jest — zdaniem rzeczników patento-nych — ciekawy i nadający się do opatentowania. Aby jednak wniosek wynalazcy trafił do Urzędu Paten-towego, potrzebny jest model tego silnika. Autor sam skonstruował go niemal w całości. Brakuje mu tylko pewnej uszczelki. Z prośbą o uzyskanie jej zwracał się do różnych za-kładów i instytucji. Wszystkie odpo-wiadały: „nie”.

Lista tych, którzy mówili „nie”, jest długa i figurują na niej m. in. FSO na Żeraniu, Zakłady H. Cegielskiego, Urząd Patentowy, Minister-stwo Przemysłu Maszynowego, Wiel-kopolski Klub Techniki i Racjonalizacji przy Wojewódzkiej Radzie Związków Zawodowych... Niedoszły wynalazca, kończąc swe opowiadanie, powiedział: — W mojej sprawie jak dotąd dosłownie nikt mi nie pomógł...

Mamy w naszym archiwum skoro-szyt zatytułowany: „Wynalazcy”. Za-warte w nim wycinki prasowe, doku-menty, notatki z rozmów, układają się w łańcuch trudnych problemów, z którymi zwracali się, z prośbą o pomoc, do naszej redakcji, różni wy-nalazcy. Niekiedy z nich stali się po-tem bohaterami naszych artykułów.

W ciągu dwóch lat pisaliśmy obszer-nie o „Cierniowych drogach” niek-tórych wynalazców. Pomogło to im z różnym skutkiem.

Myliłby się jednak ktoś, gdyby są-dził, iż na podstawie tych historii da się ustalić jakiś stały punkt czy wąskie gardło wynalazczości w ni-zszym kraju. Sek w tym, że wynalaz-cy mają kłopoty na wszystkich eta-pach tzw. procesu patentowania. A

Bez komputera

Samotność wynalazcy

więc już wtedy, gdy „noszą się” ze swoim pomysłem, lub gdy przystą-pili do jego opracowywania, i to nie-zależnie od tego, czy pracują sami, czy też poprzez zakład pracy. Gdy już wniosek wynalazcy złożą w Urzędzie Patentowym, długo czeka-ją na werdykt, a wynalazek w tym czasie po prostu się starzeje. Potem, gdy już uzyskują patent, nie mogą znaleźć nabywców.

Dlaczego wynalazcy próbują szu-kać pomocy w prasie? Przecież w końcu nie do dziennikarzy należy postawienie krętych dróg wynalaz-ców w naszym kraju.

Istnieje szereg instytucji powola-nych do niesienia pomocy rodzimym Edisonom. W zakładach pracy są to komórki racjonalizacji i wynalazczo-sci. W ramach związków zawodo-wych funkcjonują kluby techniki

wynalazczości. Istnieje powołany Urząd Patentowy PRL, którego rola sprowadza się do ueryfikacji i reje-stracji pomysłów. Wreszcie — wpro-wadziliśmy w życie od 1 stycznia or-jedną z najnowocześniejszych ustaw o wynalazczości. Mimo tego wynalazcom nadal nie wiedzie się najlep-siej. Wszystkie te instytucje, jedynym nie chcą pomóc, innym nie umieją tej pomocy udzielić, lub też statuto-

wo — choćby wynalazcom indywi-dualnym — nie mogą.

Dotychczas w naszym kraju sto-sowaliśmy metodę „odgórnego” administracyjnego lokowania wynalazków i postępu technicznego w przemysły. Obecnie prawo wynalaz-cze powinno preferować i ułatwić proces odwrotny, to jest samorzutne, „oddołne” wdrażanie postępu tech-nicznego przez przemysł.

Wymaga to jednak zmian szeregu ujęszeń, według których dotąd oceniane były przedsięwzięcia. Który bowiem dyrektor zgodzi się na zastosowanie rozwiązania umoż-liwiającego produkcję lepszych wyro-bów, skoro będzie rozliczany z pro-dukcji — w tonach? Obecnie już sta-ramy się odchodzić od tych wskaźni-ków, stanowiących tamę dla postę-pu technicznego i oszczędności ma-teriałowej.

Zapotrzebowanie na wynalazki bę-dzie wzrastało również wtedy, gdy w cenie wyrobu zaczniemy uwzględ-niać jego nowoczesność. Wyrób no-woczesny czyli droższy, starszy — tań-szy. Potrzebne też są szczegółowe przepisy, dotyczące podziału pomię-dzy załogę tzw. zysku nadzwyczaj-nego, wypracowanego m. in. dzięki zastosowaniu rozwiązań wynalazców. Jeśli załoga na nowych rozwiązaniach będzie mogła zarobić, to jest oczywi-ste, że wynalazcy będą mogli liczyć na pomoc. Zapotrzebowanie na no-woczesne rozwiązania techniczne może wtedy doprowadzić do pow-stawiania przedsiębiorstw, które utrzymywałyby się z handlu wynalazkami i odpłatnej pomocy ich twór-com.

Istnieje w naszym kraju szereg tzw. aparatów skupu. Zajmują się one skupowaniem ziemniaków, zboża, żywyca, a nawet złomu. Nikt jednak nie wpadł na pomysł, aby... skupo-wać wynalazki. A może dlatego, iż jak dotąd niewielu jest chętnych do kupna towaru o nazwie „wynalazek”?

Jedna złotówka przeznaczona na wynalazczość i racjonalizację przyno-si w ciągu roku siedem złotych. Na-tomiast przeciętna inwestycja w na-szym kraju zwraca poniesione na-kłady w ciągu sześciu lat.

Nie trzeba nawet brać ołówka do ręki, aby wyliczyć, iż udzielanie mecenatu — także wynalazcom — bardzo się opłaca.

MAREK PRZYBYLSKI

pełnym GŁOŚ

PSYCHOLOG RADZI

Jak się uczyć

Matury rozpoczęły. W perspektywie egzaminy wstępne na uczelnie. Nasi czytelnicy zapytują, jak ułatwić dzieciom przygotowanie materiału egzaminacyjnego. Pani Weronika K. z Wolsztyna zali się w liście do Redakcji, że córka uczy się od rana do późnych godzin nocnych. Jest przemęczona, zdenerwowana. Czy taka wyczerpująca nauka przyniesie efekty! — niepokoi się matka. Anna J. z Poznania słyszała o technice uczenia. Prosi o radę jak przy pomocy skutecznie selekcjonować wiadomości z poszczególnych przedmiotów.

Pierwszorzędne znaczenie w przygotowaniu do egzaminów ma dbałość o odpowiednią atmosferę i warunki pracy. Jest to domena i pole do działania przede wszystkim dla rodziców. Swoim postępowaniem mogą oni choć w części rozładować przykry i nie sprzyjający wydajnej pracy stan napięcia nerwowego i lęku, zadbać o właściwe warunki do nauki jak i o racjonalne odżywianie, a wreszcie o właściwy wypoczynek gwarantujący regenerację sił.

Przygotowanie się do egzaminu wstępnego na studia, po lega nie na opanowaniu zupełnie nowego i nieznanego materiału, jest to przecież powtórzenie wiadomości zdobytych w toku nauki szkolnej, raz już pozytywnie ocenione na egzaminie maturalnym. Trudność polega na tym, że pracować trzeba równolegle nad trzema przeważnie przedmiotami, samodzielnie przez dłuższy okres czasu a nie jak dotychczas z lekcji na lekcję — a więc organizacja takiej pracy jest rzeczą nową, której trzeba się dopiero nauczyć.

Jest wiele pozycji w literaturze popularno-naukowej z tej dziedziny, do której można by odesłać zainteresowanych. Szczególnie cenne to: Jarosława Rudniańskiego „Uczeń w domu” oraz Zbigniewa Pietrasieńskiego „Sztuka uczenia się”; znajduje się tam wiele praktycznych, łatwych do natychmiastowego zastosowania wskazówek i rad. Niektóre z nich, te najbardziej podstawowe, postaram się przedstawić.

Właściwy podział pracy nad przygotowaniem się do egzaminów powinien obejmować trzy następujące etapy:

Etap wstępny — w którym należy szybko zapoznać się z całością poszczególnych przedmiotów. Ponieważ materiał jest już raz przerabiany, wystarczy przejrzeć podręczniki i notatki w tym celu, ażeby podzielić materiał na określoną ilość sensownych logicznych części — stanowić

one będą dzienne porcje nauki.

Etap drugi — stanowi główny, najbardziej pracochłonny i najtrudniejszy okres właściwego uczenia się. Należy tu przewidzieć nie tylko przerobienie każdej wyznaczanej sobie dziennej porcji, ale i powtórzenie materiału dzisiejszego, wczorajszego i sprzed tygodnia. Przy równoległym uczeniu się kilku przedmiotów uwzględnić trzeba zasadę, by nie uczyć się bezpośrednio po sobie przedmiotów do siebie podobnych lecz przeplatać np. język obcy po matematyce, a przed fizyką.

Etap trzeci — obejmuje syntetyczne powtórzenie całości, kontrolę opanowania materiału i uzupełnienie braków. W tej fazie powinno się dojść do umiejętności ujęcia każdego szerokiego tematu w kilku zwiezłych punktach.

Tak — w skrócie — wyglądać powinien plan pracy nad przygotowaniem się do egzaminu. Jednakże równie ważnym zagadnieniem jest zachowanie odpowiedniej kondycji fizycznej i psychicznej, potrzebnej w okresie samego zdawania.

Nie wiadomo dlaczego utrwalilo się powszechnie przekonanie, że liczba godzin uczenia się na dobę jest wprost proporcjonalna do ilości nabytej wiedzy. Tymczasem badania wydajności pracy umysłowej, którą przecież jest także nauka, wykazują, że po przekroczeniu pewnego progu zmęczenia, staje się ona nie tylko bezproduktywna, ale nawet jak to określa Rudniański „produktywna w sensie ujemnym”. Oznacza to, że pracując zbyt długo nie tylko nie nauczymy się więcej, ale zapomnimy szybciej to, co opanowaliśmy poprzednio.

Dlatego tak ważne jest zagadnienie czasu i sposobu odpoczynku dla produktywności pracy umysłowej.

Przed wszystkim należy zadbać o to, by warunki w jakich pracuje się nad przygotowaniem do egzaminu nie powodowały dodatkowego zmęczenia — chodzi tu o dobrze zagospodarowany i w miarę

wykryć prawidłowość zgrupowania liczb w polach, wówczas w wolne kratki należy wpisać takie liczby, aby wraz z liczbami znajdującymi się już na rysunku utworzyły całość. (je)

11	15	19	
13	18	23	

Zadania logiczne

Brakujące liczby

W niniejszym zadaniu należy odszukać regułę rządzącą układem liczb. Jeżeli uda się

Coraz realniejszych nabiera kształtów idea „drugiej Polski”, wyrastającej z walki i dotychczasowych dokonań, z dążeń i marzeń na rod. Dla tej Polski mamy przygotować ludzi, którzy program ten w codziennej swojej działalności przekształcą w rzeczywistość. Jak tego dokonać? Jak kształtować wyobrażenia młodzieży o przyszłości, w którą wkraczają, o skomplikowanych problemach, które będą rozwiązywali?

O tych sprawach dyskutowaliśmy już nieraz. Przed V Zjazdem ZHP i teraz, gdy raport ekspertów o stanie oświaty stawia przed nami nowe zadania.

My — to znaczy instruktorzy harcerscy, do których na-

izolowany od hałasu kąt do pracy.

Następną żelazną zasadą jest 8 godzin snu na dobę oraz stosowanie przerw w nauce.

Praca musi być rozłożona na dwie lub trzy większe całości, oddzielone od siebie co najmniej półtoragodzinną przerwą.

Prócz tego mniej więcej co godzinę trzeba odłożyć książki na 10 — 15 minut.

Wykorzystanie tych przerw ma spowodować regenerację sił, a więc musi także odpowiadać pewnym wymogom higieny. Krótkie przerwy trzeba wykorzystać dla odprężenia mięśni, pobudzenia krążenia i odpoczynku wzroku. A więc wstać od biurka, przewietrzyć pokój, unikać czytania „dla rozrywki”, czy patrzenia w migający ekran telewizora. Dłuższe przerwy wypełnić spacerem, sportem, czy dodatkowym snem. Raz w tygodniu zaplanować sobie jeden dzień zupełnie wyłączony z pracy. Cały ten cykl odpoczynków musi być także zakończony zupełnie wolnym od pracy dniem przed samym egzaminem.

Dobre wykonanie tak zaplanowanej pracy musi zakończyć się pomyślnym wynikiem egzaminów, czego wszystkim zdającym serdecznie życzę.

ALICJA KŁAFKOWSKA

P. S. Czytelników szukających pomocy w rozwiązywaniu różnych skomplikowanych problemów prosimy o nadsyłanie listów do naszej rubryki „PSYCHOLOG RADZI”. Ze względu na rodzaj spraw, niejednokrotnie osobistych, redakcja dopuszcza w tym przypadku nadsyłanie listów nie podpisanych.

DZIECI PODWÓRKA?

Jest ich czterech: Waldek, Robert, Marek i Włodek. Wszyscy z jednej paczki, z jednego niemal podwórka. W kwietniu ubiegłego roku stanęli w Poznaniu przed sądem dla nieletnich oskarżeni o włamanie, kradzież i pobicia. Mie li wówczas 12, 14 i 15 lat. Waldek i Robert, to młodociani recydywiści. Pozostali dwaj po raz pierwszy weszli w kolizję z prawem. Na kwietniowej rozprawie sąd orzekł winę oskarżonych, m.in. skazał Waldemara i Roberta na pobyt w zakładzie wychowawczym. Sprawa jednak nie została zakończona. Matki chłopców kolejno wniosły o rewizję wyroków. Matka Waldka twierdziła, że wszyscy uwzięli się na niego. Zażądała ponownego rozpatrzenia sprawy. 15 marca 1973 odbyła się następna rozprawa, która wyrok utrzymała w mocy.

Głównymi świadkami oskarżenia na marcowej rozprawie

Dosięgnąć ideału

leży również niżej podpisana. A ponieważ dyskusje te nie miały charakteru oficjalnego, zbędne są nasze nazwiska. Re prezentujemy różne środowiska, ale łączy nas ten sam bąk, który poiknęliśmy, gdy pierwszy raz zabrzmiały dla nas słowa hymnu: „Wszystko co nasze, Polsce oddamy...”

Truizmem jest twierdzenie, że o efektach pracy związku decyduje kadra. Harcerski wychowawca jest wzorem osobowym dla swych harcerzy. Jego postawa ideowa, zaangażowanie emocjonalne w pracę wychowawczą, wiedza, umiejętności, stosunek do ludzi i swej pracy zawodowej powinny stanowić wzór godny naśladowania.

Jak dotąd, głównym terenem działania ZHP jest szkoła podstawowa. Dążeniem władz oświatowych jest stopniowa likwidacja szkół małych na rzecz dużych ośrodków gminnych. Autobus dzieci do nich przywiezie i z nich odwiezie. Podczas pewnej dyskusji w gronie nauczycieli i organizatorów szkolnictwa, padło zapewnienie, że w jeden dzień tygodnia autobus odjeżdżał będzie później, by pozostawić dzieciom i młodzieży czas na zajęcia w różnych organizacjach. Nie było w tym stwierdzeniu ironii czy złośliwości. Po prostu uznano, że sprawy organizacji da się załatwić godzinną zbiórką czy zebraniem. Tym bardziej, że spora część nauczycieli i tak dojeżdża do pracy z powiatowego miasta. A przecież organizacja ma w jak najszerszym zakresie podjąć rolę współwychowawcy...

Komendy Gminnych Związków Drużyn, powiązane z gminnymi ogniwami władz oświatowych i kulturalnych, organizacji gospodarczych i społecznych, powinny stopniowo uzyskiwać część kompetencji komend hufców w zakresie organizacji letniego wypoczynku, bazy materialnej, dokształcania kadry. Ale oprócz kompetencji — czekają je także nie lada obowiązki. Rysuje się wyraźnie problem drużyn środowiskowych, pracujących w oparciu o kadre danego środowiska. Ze takie możliwości istnieją, dowiodły Biskupice, w których krag instruktorów stanowią uczniowie dojeżdżający do poznańskich szkół średnich, czy Wieleń w powiecie trzciańskim, gdzie przy szkole pod stawowej działa Młodzieżowy Krag Instruktorów, rekrutujący się z absolwentów tej szkoły. Ale to kropla w morzu.

Często słyszy się zdanie, że hufce bronią się przed nadmiarem instruktorów-nauczycieli którzy — nie przygotowani do zajęć typowo harcerskich — przenoszą na zbiórki system pracy szkolnej. Przed Związkiem staje więc zadanie pozyskania dla pracy harcerskiej miejscowej kadry inteligencji. W Pobiedziskach aktywnie zaangażowany w pracę harcerską jest na przykład inspektor finansowy, w Puszczykowie — pracownik poczty, w Luboniu — technik z „Alco”. Wchodzą w skład zespołu wychowawczego szkoły, wnosząc tam swoje pasje i możliwości organizowania drużyn specjalnościowych.

Obecnie w pracy harcerskiej zaangażowanych jest 3564 nauczycieli, 262 przedstawicieli kadry inżynieryjno-technicznej, 163 robotników, 1236 uczniów, 231 studentów.

Do programu Wyższych

Na wycieczce



W rejonach wczasowiskowych, stale notuje się znaczny napływ turystów, w tym wiele wycieczek młodzieżowych. Na zdjęciu: grupa turystów w Krynicy. CAF — fot. Olszewski

Szkół Nauczycielskich przed dwoma laty włączono problematykę pracy ZHP. Zakres wiedzy, przekazywanej przyszłym nauczycielom, jest jednak niewystarczający. Wprowadzone w większości WSN zajęcia fakultatywne nie rozwiązuje problemu, obecność słuchaczy jest różna, ciągle się wymieniają. Brak systematyczności w szkoleniu. W Poznaniu znacznie aktywniejszy jest Studencki Krag Instruktorów przy WSN, nie nosi on jednak znamion obowiązkowego kształcenia, lecz pracy społeczno-zaangażowanej. To wszystko jednak jeszcze nie rozwiązuje problemu pracy harcerstwa wiejskiego, które bazować musi chwilowo na kadrze nauczycielskiej. Związek oczekuje od władz oświatowych, że w nowym systemie kształcenia stworzą warunki ku temu, by każdy nauczyciel posiadał niezbędną wiedzę o działalności i roli harcerstwa w szkole. Kiedys istniały specjalne licea kształcące harcerskich instruktorów. Może warto by do tej formy wrócić?

Tu na marginesie mała uwaga. Program pracy harcerskiej też wymaga „odnowy”. Obserwuje się powszechnie „doroślenie” członków organizacji, zuchy nie chcą się już bawić w krasnoludki, drużyny specjalnościowe pasjonują już tylko młodszych, dla młodzieży starszej liczą się jedynie stopnie instruktorskie, ewentualnie uprawnienia równe uprawnieniom państwowym. W szkołach ponadpodstawowych zainteresowanie budzą drużyny naukowe (przykładem II Liceum Ogólnokształcące z Ostrzeszowa), turystyczne itp. I tu tym bardziej potrzeba instruktorów, zdolnych przekroczyć nawyki szkolnego działania i myślenia, reprezentujących zwłaszcza różne dziedziny nauki i techniki.

I tu nowy problem. Pótycza działacza społecznego spoza zakładu. W zakładach pracy każdy ma prawo do opinii, do której wpisuje się funkcje społeczne pełnione na terenie zakładu, o pozostałych często się wręcz zapomina. Czy nie można by tak, na przykład, do regulaminu brygad pracy socjalistycznej włączyć obowiązkowego kontaktu z określoną grupą harcerską, co zwiastowałoby drużyny szkolne z realiami naszego życia, a niejednokrotnie ułatwiło wybór przyszłego zawodu?

To tylko garść spraw, które przewijały się w toczonych przez nas dyskusjach. A pozostaje jeszcze ogromny problem objęcia przez Związek młodzieży szkół ponadpodstawowych i dalszego umasowienia organizacji...

BOGNA WOJCIECHOWSKA

rozprawę w sądzie dla nieletnich. Arogancki wobec nauczycieli, często wagaruje. Przenoszony ze szkoły do szkoły zawsze pozostawiał po sobie złe wrażenie. Umieszczony został w Pogotowiu Opiekunym, i stamtąd również otrzymał bardzo złą opinię. Komenda MO skierowała go do psychiatry, ten stwierdził u chłopca cechy psychopatyczne. Dwa miesiące przebywał w szpitalu psychiatrycznym. Od kwietnia 1972, a więc od czasu pierwszej rozprawy, nie chodzi do szkoły, pozostając na wolności, nadal chuligan.

Robert jest najmłodszym z czworga dzieci. Ma dwie starsze siostry (21 i 20 lat) i brata — 18 lat, który obecnie przebywa w więzieniu, odsiadując wyrok za włamanie i chuligaństwo. Ojciec jest pracownikiem fizycznym, matka handlarzka na poznańskim rynku. Rodzina jest w rozkładzie. Ojciec lekceważony jest przez matkę, o wszystkim ona decyduje. Nie ma żadnej więzi emocjonalnej między ojcem, matką i dziećmi. Zauważa się podsycającą przez matkę nienawiść dzieci do ojca.

Robert pierwszy raz stanął przed sądem, gdy miał 10 lat: za kradzież wózka niemowlę-

cego. Umorzono wówczas sprawę ze względu na jego wiek. Przez rok było o nim cicho. Od dwóch lat jego zachowanie wyraźnie się pogarsza. Jest pod wyraźnym wpływem starszego brata, który mu imponuje. Zaczął palić papierosy, ucieka z lekcji, nie odrabia zadań. Nawiązał kontakt z grupą starszych od siebie łobuzów. Wagaruje. Nauczyciele nie mogą nawiązać kontaktu z rodziną (matka nie reaguje na wezwania). Chłopak jest zdolny. Był badany, nie stwierdzono opóźnień w rozwoju umysłowym. Wydano jednak orzeczenie, że powinien być odizolowany od środowiska. W sądownej w kwietniu 1972 grupie był najmłodszy. Otrzymał wyrok skazujący na umieszczenie go w zakładzie wychowawczym.

Matka wniosła jednak apelację do Sądu Wojewódzkiego o rewizję wyroku. Na rozprawie, 15 marca 1973, stwierdziła, że w zachowaniu chłopca nastąpiła poprawa. Chodzi do szkoły, uczy się lepiej, poprawił oceny niedostateczne. Powiedziała też, że ze względu na wychowanie chłopca, zrezygnowała z pracy. Kurator są-

Rodziny z indeksem ...czy na indeksie

Niedawno poznańskie środowisko akademickie zbulwersowała wiadomość, iż w jednym z żeńskich domów studenckich zamieszkuje nielegalnie osobnik płci męskiej. Nie byłoby w tym nic dziwnego, bowiem „wale-towanie” bywa zjawiskiem częstym — gdyby nie fakt, iż „mężczyzna” ów liczył sobie zaledwie 3 miesiące. Zdarzenie to, być może anegdotalne, zwróciło uwagę na niedostrzegany nadal problem: studenckich rodzin.

Zostaniecie rodzicami

Ile ich jest w nadwarciańskim grodzie: 300? 500? 800? Nikt dokładnie nie wie, a nie-orientowanie to jest jednym z wielu symptomów społecznej obojętności wokół „małżeństw z indeksem”. Albo powiedzmy otwarcie: „rodzin na indeksie”.

Pięć lat nauki. Równieśnicy studiujących pozakładali już własne rodziny, oczekują lub posiadają mieszkanie, dzieci niektórych już „do szkół chadzają”, by za 8 lat zrównać się poziomem wykształcenia z rodzicami.

Nie wnikając w pobudki kierujące pobierającymi się członkami akademickiej społeczności, stwierdzić należy, że perspektywy przed nimi niewesołe: nie posiadają mieszkań (na które odkładać będą jeszcze przez 2-3 lata pracy, a potem kolejka w spółdzielni i ani się obejrzą, a tu już trzydziestka stuknęła). Mieszkanie w perspektywie i mieszkanie doraźnie, to dwa najbardziej podstawowe problemy uczących się małżeństw. Na pokój prywatny (800-1500 zł) nie każdego stać, pozostaje więc przymusowa separacja.

Druga, spędzająca sen z o-czu kwestia jest dziecko. Strach przed tym, które jeszcze niepoczęte (kto przyjmie na pokój małżeństwo z dzieckiem? kto znieśnie pranie pieluch i nocne koncerty?) oraz nie mniejszy lęk o to, które przyszło na świat: jak i gdzie wychowywać? A sprawa jest niebagatelna. Jak wynika z badań przeprowadzonych wśród absolwentów filologii polskiej rzeszowskiej Wyższej Szkoły Pedagogicznej „14 mamusi bawi 18 dzieci”. A ile ze studenckich matek lekarz spytał: „Na co się zdecydowały?”

Cierp ciało...

Wspominałem już, że — tym razem — nie będziemy wni-

dowy potwierdził jej zeznania, dotyczące zachowania się nieletniego. Tymczasem, ze względu na nowe okoliczności, Komenda MO przeprowadziła wywiad w szkole. Okazało się, że Robert ma ocenę niedostateczną z zachowania, z większości przedmiotów nie był w ogóle klasyfikowany, bo nie chodził do szkoły. Matka nie przerwała pracy, jak zapewniała.

Co do pozostałych chłop-ców, to zarówno postawa rodzi-ców jak i ich samych, budzą nadzieję na poprawę.

Przy okazji omawiania tej sprawy warto zwrócić uwagę na inne znamienne fakty.

Od pierwszej rozprawy mi-nał ponad rok. Mimo wyroku skazującego młodocianych chuliganów na pobyt w zakładzie wychowawczym, nadal przebywają oni na wolności. Matki chłopców, wnosząc o rewizję kolejnych wyroków, chcą możliwie jak najdalej odsunąć wykonanie wyroku. W tym przy-padku procedura sądowa im sprzyja.

A przecież z psychologicznej go punktu widzenia, kara powinna następować po przestępstwie jak najszybciej. Jeśli kara jest spóźniona — często mi-ja się z celem. Tu sprawa ciąg-

kać w pobudki decydujące o pobieraniu się studiujących.

Reporter jednodniówki studentów Poznania „Spojrzenia” pisał, omawiając niektóre aspekty akademickiego współżycia w stadle: „Rozmawiałem kiedyś ze studentką fińską. Powiedziała mi wtedy, że u nich w domach akademickich możliwe jest i na ogół stosowane wspólne zamieszkiwanie małżeństw. Dla nas bardziej po-równywalna będzie sytuacja studenckich małżeństw w NRD, gdzie otoczone są szczegól-ną opieką społeczeństwa z przyznaniem pokoju w domu studenckim włącznie. Ta sytuacja wynika jednak ze szczególnej polityki społecznej władz niemieckich i niewia-cie będzie przekonanie ko-gokolwiek o takich potrzebach społecznych w naszym kra-ju...”

A u nas? Nawet (dawniej-sze) ZSP traktowało problem marginalnie, choć powinno re-prezentować najistotniejsze in-teresy swych członków. Ograniczało się ono jedynie do za-siłków „losowych” i opiniowa-nia podań do wydziałów zdro-wia i opieki społecznej o tzw. wyprawkę. Słyszałem również o specjalnym zasiłku, przyzna-wanym przez Radę Naczelną ZSP. Chodziło o sumę 20 tysię-cy złotych.

Co ma piernik do wiatraka

Przymusowa separacja stu-denckich małżonków, obok wielu niedogodności natury emocjonalnej oraz sytuacji, która nie sprzyja zbyt kon-solidacji małżeństwa posiada wiele ujemnych aspektów od-bijających się wyraźnie na o-siaganiu dobrych wyników w nauce, a o to przede wszyst-kim w czasie studiów chodzi.

W krótkich wywiadach, któ-re przeprowadziliśmy wśród zainteresowanych stwierdzają oni, iż tracą zbyt wiele czasu na osobiste kontakty, które u-trzymują niemal codziennie. W tym czasie, niewielu z nich wspólnie uczy się (szczególnie gdy studiują na odrębnych uc-zelniach). Natomiast ci szcze-śliwcy, którym udało się albo sytuacja na to pozwala, by mieszkali razem, utrzymują, iż wzajemna kontrola i doping oraz chęć szybkiego ustabilizo-wania życia mobilizują ich do wyteżonej pracy — a co za tym idzie do osiągnięcia lep-szych wyników.

Można na skomplikowaną egzystencję studenckich mał-żeństw spojrzeć różnie. Lekce-

ważać i dowcipnie. Komen-tator jednej z edycji Polskiej Kroniki Filmowej tak za-kończył wizytę małżonka w „akademiku”: „— Tylko podczas studiów, żona po-wie mężowi: wracaj do kolegów i dobrze się baw”. Można (a nawet należy) ar-gumentować w sposób poważ-niejszy. Jeden z fragmentów uchwały VI Zjazdu PZPR mó-wi: W polityce społecznej na-leży uwzględnić stworzenie niezbędnych warunków dla u-mocnienia rodziny i wzrostu funkcji opiekuńczo-wychowaw-czej nad młodym pokoleniem”. Nie ma ani słowa o tym, by pomijać w jej realizacji mał-żeństwa studenckie. Poczekaj-my więc, a zobaczymy, który z wspomnianych wariantów wy-bierze Socjalistyczny Związek Studentów Polskich i władze uczelniane w naszym mieście. Abyśmy tylko na ich realiza-cję nie musieli czekać do cza-su, aż potomstwo obecnie stu-dyjących zasiądzie w salach wykładowych.

ANDRZEJ SKRZYPczAK

Postęp socjalistycznej moralności

Jednym z głównych zadań Towarzystwa Krzewienia Kul-tury Świeckiej — jest upowszechnianie laickiej socja-listycznej moralności. Wypełnianiu tego zadania służą odczyty, poradnictwo etyczne-wychowawcze w Uniwersyte-tach Powszechnych dla Rodziców i w klubach TKKS oraz publikacje zamieszczane w pismach TKKS, czy wydawane przez Centralny Ośrodek Doskonalenia Kadr Laickich. Ostat-nią publikacją wydaną przez ośrodek jest Alicji Glińskiej „Wprowadzenie w problemy wychowania moralnego młodzie-ży” (CODKL, Warszawa 1973, str. 69).

Autorka stwierdza, iż w autentycznej myśli marksistow-skiej najwyższy cel socjalizmu, którym jest wszechstronnie rozumiane dobro człowieka, ma wyraźny aspekt etyczny. Dzięki rewolucyjnym przeobrażeniom stosunków ekonomiczno-społecznych ludzie zostają wyzwoleni z żywiołowej pre-sji sił kierujących nimi i światem, stają się władcami sa-mych siebie i otaczającej ich rzeczywistości, uzyskują szan-sę doskonalenia swej osobowości, rozwoju moralnego.

Nowa socjalistyczna moralność — dowodzi autorka dalej — nie rodzi się jednak automatycznie na gruncie warunków stworzonych w drodze rewolucyjnych przeobrażeń. Nie jest ona wyłącznie prostym następstwem przemian ekonomicz-nych i społeczno-politycznych, niezbędna jest tu również in-tensywna i systematyczna działalność wychowawcza, prowa-dzona przez rodziców i nauczycieli, szkoły i zakłady pracy, organizacje polityczne i społeczne. Działalność ta musi po-legać z jednej strony na popularyzowaniu zasad moralności socjalistycznej, a z drugiej na wdrażaniu ludzi do konse-kwentnego przestrzegania tych zasad tak w życiu prywatnym, jak i w życiu społecznym.

Postęp moralny — pisze A. Glińska — jest nieodłącznym składnikiem ustroju socjalistycznego, jest w nim i możliwy i konieczny. Wynika z jego istoty. Ale, spostrzegając autorka, nawet pozbieżna obserwacja moralności naszego społeczeństwa zdaje się nie w pełni tę tezę potwierdzać. W sferze stosunków między ludźmi, choć wiele zmieniło się na lepsze, występuje jeszcze sporo zjawisk negatywnych.

Autorka docieka przyczyn tego stanu rzeczy; zanim jednak je wylicza — podaje krytyczny pogląd upowszechniany przez pewne koła klerykalne, które obserwując pogłębiający się in-dyferentyzm religijny, biją na alarm, że jest to równorzędne z degradacją moralną. Laicyzację traktują one jako nieszczę-ście i głoszą, iż jedynym skutecznym zagwarantowaniem wy-sokiego poziomu moralnego ludzkości ma być pogłębianie jej religijności i oddanie procesów wychowania moralnego w gestie duchowieństwa.

A. Glińska wylicza inne jeszcze fałszywe, sprzeczne z rze-czywistością poglądy i wykazuje, iż są one nie do pogodze-nia ze współczesnymi osiągnięciami nauki o moralności. Zaś przyczyny ujemnych zjawisk w stosunkach między ludźmi, jakie u nas obserwujemy, tkwią w warunkach okresu prze-jściowego. Autorka odwołuje się tutaj do następującego stwier-dzenia w referacie programowym VI Zjazdu Partii:

„W okresie przejściowym od kapitalizmu do socjalizmu obce so-cjalizmowi poglądy nie wygasają automatycznie, lecz nawet mogą się aktywizować, znajdują pożywkę w pozostałościach starych idea-łów i świadomości niektórych grup społecznych. W pracy ideolo-gicznej istnieje jeszcze wiele zaniedbań. (—) Tam, gdzie słabnie myśl twórcza, a działalność frontu ideologicznego jest anemiczna i nie-zdecydowana, tam zawsze weńsk się przeciwnik i próbuje defor-mować świadomość społeczną”.

Podajemy tu w dużym skrócie niektóre tylko wątki pra-cy A. Glińskiej, zawierającej dużo interesujących przemysleń, umiejętnie łączących teorię z praktyką wychowania moral-nego. Piszę jeszcze autorka o młodzieży jako przedmiocie wychowania moralnego, uzasadnia potrzebę i konieczność po-stępu moralnego w warunkach socjalizmu, wylicza przesłanki i metody skutecznego formowania postaw moralnych mło-dzieży.

Praca A. Glińskiej będzie pomocą w działalności wycho-wawczej dla rodziców, nauczycieli i działaczy społeczno-poli-tycznych.

HIERONIM OSTROWSKI

PRACA I MIERNIKI

wie nie postawią z kolei w je-go miejsce — pralki „Frana” czy detalu od „Syrenki”...

Samowar podsuwa też ekono-miście inną jeszcze reflek-sję. Otóż różnica, między cza-sem pracy potrzebnej na otrzymanie szklanki samo-warowego „czaju”, a szklan-ki dzisiejszej „ekspreso-wej”, jest niewielka w porów-naniu z różnicą czasu pracy po-trzebnego kiedyś — i obecnie — na wytworzenie towaru. Kolosalny wzrost wydajności nastąpił bowiem w tych głów-nie dziedzinach produkcji, któ-re rozwinięte zostały społecz-nym zapotrzebowaniem, gdzie zatem produkcja odbywa się na skalę masową.

Ustalmy teraz, czym jest wydajność pracy i w jaki spo-sób można dokonać jej pomia-ru. Jeśli określimy liczbę jed-nostek produktu, przypadają-cych na jednostkę czasu w cią-gu którego były te produkty wykonywane, wówczas dokona-my pomiaru wydajności pracy. Jest ona zatem relacją między ilością produktu a czasem nie-zbędnym na jego wytworze-nie.

Ilość produktu określić moż-na w różnych jednostkach. O jednostkach naturalnych mó-wimy wtedy, gdy określamy tę liczbę w sztukach, jednost-kach wagowych, długości, po-wierzchni itd. Są również jed-nostki umowne, które różno-ródną produkcję pozwalają po-równać przez sprowadzenie jej jakby do wspólnego „mia-nownika” — czyli jednostek przeliczeniowych.

Jeśli przeczytamy, że w cią-gu roku produkcja traktorów w kraju wyniosła np. 60 000 sztuk w przeliczeniu na jedno-stkę 15 KM, wówczas można się domyślać, że wyproduk-o-wano różnorodne traktory o różnej mocy silnika. By doko-nać zestawienia osiągnięć pro-dukcyjnych w tej dziedzinie, potraktowano każdy traktor z serii 60 KM jako równy czte-rem piętnastokonnym, a każdy ciągnik o mocy 30 KM — rów-nym dwóm piętnastokonnym. Po dodaniu otrzymanych liczb przemnożonych przez wielkość serii produkcyjnej obu typu traktorów, otrzymano wspo-mnianą liczbę 60 000 „przelicze-niowych” traktorów 15-kon-nych. Może się oczywiście zda-rzyć, że w kraju w ogóle nie produkują się takich traktorów, wówczas jednostka przelicze-niowa staje się całkowicie umowną.

Innym a częstym sposobem sprowadzania wydajności pra-cy do wielkości porównywal-nych jest operowanie jedno-stkami pieniężnymi, inaczej mówiąc wartościowymi.

Jeśli chcemy obliczyć prze-ciętą godzinową wydajność pracy robotnika, który w cią-gu ośmiogodzinnej dniówki wy-

konał 10 detali o wartości 60 zł, 2 detale o wartości 40 zł i 1 o wartości 100 zł, wówczas mno-żymy liczbę poszczególnych de-tali razy ich wartość, sumuje-my otrzymane iloczyny i otrzy-maną sumę dzielimy przez oś-mię (godzin). Otrzymany wyni-ki będzie poszukiwaną wiel-kością.

Trudno jednak zrozumieć, dlaczego w naszym społeczeń-stwie utarł się pogląd utożsa-miający pracę z wydajną — z pracą angażującą dużo wysił-ku fizycznego. Z kilku spo-sobów podnoszenia wydajności:

— drogą zwiększenia technicz-ne-go uzbrojenia pracownika,

— drogą lepszej organizacji,

— drogą większej samodyscypli-ny,

— drogą podnoszenia intensywno-sci (skracania odpoczynku mię-dzy operacjami lub przyspieszenia szybkości wykonywania operacji),

— ten ostatni jest n a j m n i e j efektywny, uruchamia bowiem przeważnie nader nikie rezer-wy czysto fizycznej sprawno-sci ludzkiego organizmu. Głównie źródło wydajności tkwi bo-wiem w poprzednich czynni-kach. Nim zarzuci się więc komuś odcieżałość, zawsze lepiej sprawdzić wcześniej, czy jest odpowiednio wyposażony w na-rzędzia, urządzenia, czy jego praca jest dobrze zorganizowa-na, czyli, czy przy takim sa-mym (lub mniejszym!) wysiłku nie mógłby pracować wydaj-niej.

Przewaga nad nami krajów wysoko rozwiniętych nie leży w tym, że ludność pracuje tam jak w ukropie, lecz w tym, że pracownik bywa bardziej zdys-cyplinowany i jest wyposażony w wydajniejsze maszyny. Ze nie traci energii wskutek złej organizacji pracy. A bała-gan, dezorganizacja, są rów-nie męczące jak praca wydaj-na, dobrze zorganizowana. Tyle, że męczy bez pożytku.

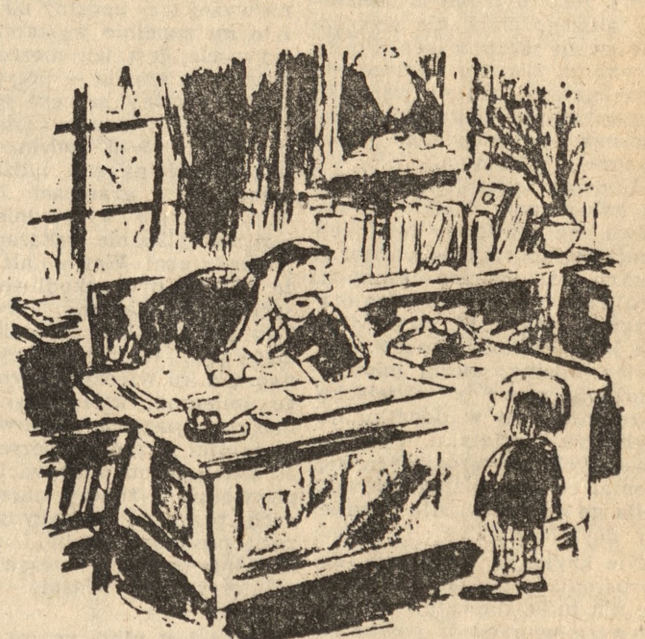
Na zakończenie zwróćmy je-szcze uwagę, że wydajność pra-cy jest mierzona nie tylko w ilości produktów przypadają-cych na jednostkę czasu pracy jednego człowieka. Powszech-nie niedoceniane liczby, informu-jące o rocznej krajowej pro-dukcji energii elektrycznej, statków, mięsa czy czegośkol-wiek innego, mówią przecież o ogólnonarodowej rocznej wy-dajności pracy w danej dzie-dzinie. Dlatego komunikaty GUS, tablice i wykresy dają w gruncie rzeczy świadectwo — jak pracowaliśmy. Ta ocena dostępna jest więc także wszy-stkim naszym czytelnikom.

WŁADYSŁAW BALICKI

Rozwiązanie zadania „Brakujące liczby”

W całym szeregu: 23, w dolnym: 28.

HUMOR I SATYRA



— Jestem pewny, że kiedy to przemysłisz, Butterworth, dojdiesz do wniosku, że hodowanie marihuany w doniczkach nie przyniesie zaszczytu ani tobie, ani szkole.

WANDA NAROŻNA

* Imiona chłopców zostały zmienione.



Zadna chyba z dyscyplin wiedzy nie starzeje się obecnie tak szybko jak medycyna. Tutaj postęp i nowe odkrycia zmieniają utarte pojęcia i doświadczenia niemalże z dnia na dzień. Dlatego też w tej dyscyplinie wiedzy zawodowej pojęcie kształcenia ustawicznego jest chyba najbardziej aktualne. Zdaliśmy sobie z tego sprawę nasi organizatorzy szkolnictwa medycznego dość wcześnie. Dlatego też tradycje permanentnego kształcenia kadr medycznych są u nas niemałe.

Jesteśmy jedynym chyba krajem w Europie, w którym w sposób zorganizowany, instytucjonalny, nadano odpowiednio kształty systematycznemu kształceniu podyplomowemu lekarzy. Z faktu tego wynika dalsze konsekwencje. Można myśleć obecnie o stopniowym skracaniu studiów medycznych — należałoby one jak widać do najdłuższych, nie tylko w naszym kraju, ale i w innych krajach. Odpowiednio programując układ studiów medycznych w poszczególnych la-

tach, przy uwzględnieniu obowiązkowych studiów podyplomowych — z góry można przewidzieć przeniesienie niektórych zagadnień i partii materiału na tę późniejszą fazę kształcenia.

Są to niezwykle ważne sprawy dla naszej służby zdrowia i perspektyw rozwoju wiedzy medycznej w Polsce. Będziemy potrzebowali coraz większej liczby lekarzy i coraz lepiej przygotowanych do nowych problemów ochrony zdrowia społeczeństwa, wynikających z zagrożeń cywilizacyjnych.

Co przyniosła reforma studiów?

Potrzebom nowoczesnego leczenia podporządkowywana jest reforma studiów medycznych. Pierwszy jej etap dobiegł końca. Trzeba sobie jednak zdawać sprawę, iż będzie to proces ciągły. Systematycznie bowiem trzeba będzie dostosowywać i zmieniać program kształcenia młodych lekarzy, stosownie do postępu wiedzy medycznej.

Reformę studiów medycznych podjęliśmy przed ośmiu laty jako jedni z pierwszych w Europie. Najogólniej rzecz traktując, chodziło nam o zmianę modelu kształcenia lekarza. Miejsce absolwenta akademii medycznej posiadającego przygotowanie o charakterze asystenta szpitalnego czy klinicznego, zajął obecnie lekarz o wykształceniu uniwersalnym, a więc przygotowany do pracy w zwykłym szpitalu czy w zwykłej terenowej przychodni. Lekarze otrzymują obecnie lepsze przygotowanie praktyczne. Jest to możliwe m. in. również dzięki temu, iż zrezygnowano ze szkolenia zawodowego, ograniczającego się tylko do murów kliniki, ale przeniesiono je do przeciętnych placówek służby zdrowia. W rezultacie w czasie studiów przyszły lekarz styka się z tymi samymi sprawami, które będzie musiał rozwiązywać w czasie własnej, samodzielnej pracy zawodowej. A że tak jest istotnie — że lekarze mają lepsze przygotowanie praktyczne obecnie, potwierdzają opinie wystawiane

przez placówki służby zdrowia młodym absolwentom akademii medycznych, kształcących według zreformowanego systemu.

Lepsze wyniki nauczania

Przeprowadzona reforma wywarła również korzystny wpływ na sam przebieg studiów i wyniki nauczania. Znajduje to wyraz zarówno w tzw. rocznej sprawności studiów, jak i w terminowym zdobywaniu dyplomu. Wskaźnik sprawności rocznej sukcesywnie wzrastał w okresie reformy, osiągając 93,3 proc. w roku 1971. Jeszcze wyższą dynamikę wzrostu wykazała tzw. sprawność bezwzględna — znajdującą wyraz w terminowym kończeniu studiów. Osiągnęła ona wskaźnik globalny 71,9 proc. w krakowskiej Akademii Medycznej w latach 1964 — 1971 wskaźnik ten wzrósł z 54 proc. do 74 proc. Poprawiły się także wyniki nauczania, a więc oceny otrzymywane przez studentów. Odsetek młodzieży uzyskującej dobre i bardzo dobre stopnie na egzaminach wzrósł w okresie ostatnich 3-4 lat z 11 proc. do 16,7 proc. ogółu studentów na wydziałach lekarskich.

Permanentna reforma

Jak już wspomniano, reforma studiów lekarskich na dobrą sprawę nigdy nie będzie zakończona. Będzie to proces ciągły — i tak też jest w rzeczywistości. Po pierwszym okresie reformy, rozpoczyna się obecnie druga jej faza, nie mniej ważna od poprzedniej.

Koncentrować się ona będzie na lepszym jeszcze ogólnym przygotowaniu absolwentów. Chodzi o to, by wyposażyć ich w solidną porcję wiedzy teoretycznej, ściśle powiązanej z wiedzą kliniczną i praktyczną znajomością medycyny. Instytuty uczelniane będą musiały wziąć na siebie odpowiedzialność zarówno za dydaktyczną stronę kształcenia młodzieży, jak i za upowszechnianie metod nauczania problemowego, łączącego i zespalać coraz ściślej poszczególne dyscypliny medyczne czy nawet łączenia z nimi dyscyplin paramedycznych. W dalszym ciągu postępować będzie proces włączania placówek powołanych do kształcenia młodych kadr medycznych. (PAP)

światle najnowszych badań rzecz to raczej prosta. Okazuje się mianowicie, że infekcja przedostaje się do organizmu w mniejszym stopniu, niż dotąd sądzono, drogą kropelkową — gdy ktoś z otoczenia kaszle, kicha czy mówi, częściej zaś przez dotyk zainfekowanych rąk.

Przypuśćmy, że osoba zdrowa ścisła dłoń osoby zakatarzonej, która przed chwilą trzymała w ręku chustkę do nosa. Wystarczy, by osoba zdrowa zainfekowana w tej chwili palec przytknęła do oka, albo, mówiąc nieparlamentarnie wsadziła do nosa... i katar gotowy!

Zakażenie tą drogą następuje częściej dlatego, że tkanka błony śluzowej oka i nosa łatwiej ulega zakażeniu. Tylko 6 proc. osób zakatarzonych zarażilo się drogą kropelkową — a aż 40 za pośrednictwem własnych nieumytych w porę rąk. W dodatku zarazek przeniesiony na czubki palców utrzymuje się tam przez jedną do dwóch godzin. Dlatego w „sezonach kataralnych” należy częściej myć ręce. Ten prosty zabieg higieny zapobiegawczy wystarczy nawet w wypadku, gdy zapadnie na katar ktoś z najbliższego otoczenia. Ale też osoby zakatarzone powinny „witać się bez podawanie rąk!” (PAI)

O katarze prawie wszystko

Katar leczony trwa siedem dni; nie leczony — tydzień. Tak było i tak po zostaje po dzień dzisiejszy. Wobec tej najłżejszej, ale też najkosztowniejszej (gdyż powoduje częste absencje) choroby medycyna nadal pozostaje bezradna. Kropelki i „opryskiwania” mogą jedynie łagodzić dolegliwość wywołaną opuchnięciem błony śluzowej nosa, zmniejszając nieco te objawy. Środki „na poty”, substancje dezynfekujące, tabletki, witaminy C wzmacniają obronność organizmu i zapobiegają rozszerzeniu się infekcji na zatoki, gardło, tchawicę czy oskrzelka, ale przeciwko pierwsiemu kowi chorobotwórcemu nie znaleziono dotychczas skutecznego leku. Katar wywołują bowiem wirusy, nie dające się po konać ani sulfonamidami, ani antybiotykami...

W przeciwnieństwie do zarzaka ospy czy odry, wirus kataru ma wiele odmian. Naliczono ich 68. To m. in. utrudnia wyznaczenie skutecznej szczepionki ochronnej.

Pokutuje pogląd, że katar wywołany bywa najczęściej

gwałtownym oziębieniem ciała, pozostawianiem przez czas dłuższy w przemoczonej odzieży, przeciągami etc. Wyniki doświadczeń przeprowadzonych przez brytyjski ośrodek badawczy chorób kataralnych do wodzą czego innego. Ochotników, którzy wyrazili zgodę na poddanie się próbom, najpierw wykapano w gorącej wodzie, potem postawiono w lodowatym przeciągu póki nie zaczęli szczełać zębami. Przez kilka następnych godzin mieli na nozdrzach mokre skarpetki. Wszyscy zmarli i czuli się fatalnie na skutek obniżenia temperatury ciała, ale żaden z tych, którzy nie zostali przedtem zainfekowani wirusem, nie dostał kataru. Udało się natomiast, tylko drogą zakażenia zdrowego organizmu — bez uprzedniego „zazieblenia”, wywołać katar. A więc człowiek zapada na katar tylko wtedy, kiedy w stanie zainfekowany. Czyli: nie można dostać kataru bez zarażenia się jego wirusem, można natomiast „złapać katar” bez zarzeblenia.

Trzeba więc dbać o to, by się nie zarazić. Ale jak? W

Jest rzeczą wręcz przerażającą, godną głębokiego przemyślenia, ile bezcennego czasu marnujemy na sen. Co więcej, niektórzy uprawiają ten proceder nawet z lubością. Ach — powiadają — jak ja sobie pójdę wieczorem do łóżeczka. Jest to oczywiście po stawa hedonistyczna, absolutnie obca naszej pracowitej e-rze. Czy ma to oznaczać, że mamy walczyć ze snem? Nie o to chodzi, spać naturalnie musimy, jest to jedna z ułomności naszego ciała, ale wysypia nie się to już przesada. Prymi tywna ta funkcja naszego nie doskonałego mimo wszystko organizmu powinna być ograniczona do niezbędnego dla re generacji minimum.

Uobaczając szkodliwość snu są halucynacje. Medycyna sądowa zna przykłady fatalnych skutków uporczywie powtarzających się marzeń sennych. Oto jeden z nich — bardzo dramatyczny. Kasjer W., przez długie lata wzorowy pracownik i ojciec rodziny, zaczął miewać widzenia sennie z sekretarką dyrektora i to w dodatku na wybrzeżu Adriatyku. Uporczy wieś tych powtarzających się niemożliwych wizji doprowadziła go do zguby. Ale powróćmy do tematu.

Nie kryję, że inspiracją do poruszenia tego tematu stała się dla mnie niewątpliwie odkrywcza wypowiedź poważnego autorytetu naukowego, jakim jest profesor Narodowego Instytutu Zdrowia Psychicznego w Waszyngtonie — Richard Watt. Już pierwsze słowa jego

Setka mleka przed snem

naukowej enuncjacji sprawiły mi nie oszałamiające zdumienie: „Są ludzie, którzy śpią najwyżej trzy godziny na dobę i to im zupełnie wystarcza. O czywiście, jest ich nieznaczny odsetek (a szkoda — przypisek GK). Powinny procent stanowić ludzie, którzy są rzeźcy po przespaniu 5—6 godzin. Jednak przeciętna snu ludzkiego waha się w granicach 7 godzin. Dłuższe wysypianie się jest nie tylko nie wskazane — powiada prof. Watt — ale może nawet być szkodliwe dla sprawności naszego umysłu”. Tak też sądziłem. W dalszym ciągu prof. Watt, pchający nas naprzód ku wiedzy niczym jego imiennik, który wynalazł maszynę parową, wprowadza w tajniki przyczyn bezsenności. Dzieli je on mianowicie na pierwotne, to znaczy takie, których przyczyn medycyna na razie nie może ustalić, i wtórne. Mnie osobiście szczególnie zainteresowały właśnie — te wtórne.

Rzecz jest niby prosta. Ząb dokuczający nam w dzień, w nocy staje się cierpieniem nie do wytrzymania, to samo dotyczy schorzeń artretycznych. Znamy to wszyscy, albo prawie wszyscy. Jednocześnie wie my także, ile przyczyn, poza-

chorobowych, składa się na to, że w żaden sposób nie możemy znaleźć się w błogich objęciach Morfeusza. Uczony amerykański tłumaczy to zawrotnym tempem dnia codziennego, zmechanizowaniem życia i zmotoryzowaniem obywateli USA. Gdybyśmy jednak przełożyli to na stosunki polskie, to przecież i u nas na bezsenność typu wtórnego cierpi pewna niesprecyzowana liczba, w każdym razie pokaźna liczba osób. Kowalski przewraca się na boku, zaniedbując w sposób karygodny swą małżonkę, obliczając natomiast obsesyjnie, kiedy stanie się właścicielem niewyprodukowanego jeszcze „Polskiego Fiata 126 P”. Piotrowski jeszcze przed zaśnięciem widzi się tołokowym milionerem. Kozłowski aż do zory porannej zastanawia się, dlaczego jego Naczelnicy, mający z reguły kwaśną minę, akurat uśmiechnęli się do niego.

W odróżnieniu od osobników cierpiących na bezsenność istnieją według prof. Watta typy patologiczne, które dla pełnego wypoczynku potrzebują minimum 16 godzin snu na dobę! Schorzenie to nosi nazwę hipersomnia, ale jest niczym wobec narkolepsji, przy

której chory zasypia nagle w ciągu dnia. Przypadki narkolepsji notuje się u nas często w czasie zebrań, zwłaszcza nie co przydługich. Tylko nietolerancja społeczność może podkpiwać sobie ze smacznie śpiących uczestników narad, konferencji i posiedzeń, zamiast skierować nieszczęsnego narkoleptyka do lekarza.

Ponieważ przypadki zarówno hipersomnia jak również narkolepsji są raczej rzadkie, zajmijmy się — idąc śladami uczzonego amerykańskiego, te rapiać bezsenności. O ile zażywanie środków nasennych, zwłaszcza bez porozumienia z lekarzem — jest w wypadkach przedawkowania groźne dla organizmu o tyle zupełnie bezpieczne jest liczenie przed zaśnięciem baranów.

Innym remedium na bezsenność jest zdaniem prof. Watta, mleko. Jak wykazały badania, sen sprówdza jeden ze znajdujących się w mleku aminokwasów. Prof. Watt daje jako przykład niemowlę, które po wypiciu butelki ciepłego mleka natychmiast pogrąża się w zdrowy, krzepiący sen. Nawyk do butelki pozostaje wprawdzie u człowieka po dojściu do lat męskich, niestety treść tego naczynia jest zupełnie inna. Ponieważ modne jest dziś i u nas wszelkie prognozowanie, oczyma wyobraźni w dze tłumy naszych dzielnych młodzieńców, jak w sobotni wieczór okupują bary mleczne...

Bo skoro już musimy spać, to zasypiajmy raczej w domu niż w izbie wytrzeźwień.

GRACJAN KOZŁOWSKI

Sprawy naszej obyczajowości niezwykle żywo interesują społeczeństwo, czego dowodem bardzo liczne listy, nadesłane w odpowiedzi na nasz cotygodniowy felieton CO O TYM SĄ DZICIE pt. „Z weselem czy bez?” Dostarczyły nam one ciekawego materiału. Dziękujemy za nadesłane uwagi.

Z weselem czy bez?

Uważam uroczystość weselną za ważny moment w życiu rodzinnym i społecznym i powinna mieć ona należytą o prawę. Obecne wesela swoim charakterem odbiegają od tych pięknych tradycyjnych zwyczajów. Są okazją do rozpijania się, a nieraz i bójek między weselnikami. Pamiętam wesela na wsi pośród ludzi biednych, gdzie nie było kropli alkoholu, a goście uczci wali i bawili się wspaniale. Uroczystość wypełniona była bogatym ceremoniałem, aranżowano gry towarzyskie, śpiewy.

Człowiek powinien przeżywać swoje radości w gronie o-rób życiowych i bliskich, ale jeśli urządzamy wesela czy imieniny to wszystko odbywa się z wielką pompą, na efekt, aby błyszczeć i wzbudzać zazdrość. A wódka profanuje tę piękną chwilę. Urządzając wesela trzeba się kierować chęcią uprzyjemnienia tej uroczystości, zwałszcza młodej parze, zachowując niektóre zwyczaje pielęgnujemy naszą rodzimą kulturę.

M. S. Zakrzewo pow. Poznań (nazwisko znane redakcji)

Oprócz najbliższej rodziny powinni być tylko świadkowie, w sumie 15—20 osób. W zależności od pory dnia — elegancki posiłek. Jeden, dwa kieliszki wina niech stworzą miłą, familijną nastrój. Po kilku godzinach biesiada kończy się kawą i tortem, a młodzi wyruszają w podróż poślubną do atrakcyjnej miejscowości w kraju lub za granicą. Po powrocie z wояжу niech sobie kolejno zapraszają koleżanki i kolegów, a nawet dalszych krewnych na podwieczorek. To chyba lepsze niż na uroczystym karmić pół setki gości miłych, a niekiedy mniej miłych.

ZOFIA UNISŁAWSKA
Poznań

Jestem wrogiem zasady „zastaw się a postaw się”. Uważam, że w ogóle jest wiele przesady w różnych uroczystościach rodzinnych, a zwłaszcza weselach. Przecież ślub to tylko formalność i osobiste przeżycie, więc z jakiej racji urządzać przyjęcia na 50 i więcej osób? Stopa życiowa nam się podniosła, ale czy mamy żyć ponad stan? Za pensję trzeba rozsądnie żyć cały miesiąc i jeść nie tylko podczas uroczystości rodzinnych. Urządzanie wielkich biesiad uważam za brak rozsądku i lekkożytności. A wódka nie potrzebuje łać się strumieniami.

HALINA BĘTKOWSKA
Środa

Uważam, że bez wesela ślub jest nieważny. Niestety, w obecnych czasach nie umiemy się bawić należycie. Dobre wesela mierzy się teraz ilością wypitej wódki. Dawne wiejskie wesela (i nie tylko wiejskie) miały to do siebie, że były teatrem, przedstawieniem, w którym państwo młodzi odgrywali główną rolę. Nie było także prezentów. Po oczepinach każdy z gości miał obowiązek zatańczyć z panną młodą i za tę przyjemność musiał zapłacić. Goście więc dawali pieniądze a nie prezenty. W obecnej dobie warty zastoso-wać niektóre z dawnych zwyczajów. Nie należy więc rezygnować z wesel, trzeba tylko propagować ich model. Zamiast prezentu np. można by wykupić „bon konsumpcyjny” na określoną sumę. Gwarantuję

waloby to wyrównanie strat gospodarzom a państwo młodzi mogliby sobie za te pieniądze kupić, co by chcieli.

N. PALMA
Poznań

Stosowania się do zasady „zastaw się a postaw się” nie usprawiedliwiają żadne okoliczności życiowe, a więc również i ślub. Nie przeczę, że ślub jest okazją do radosnych przeżyć, wpływających na szczęście dwojga ludzi. Nie kwestionuję również, że zaspokojenie potrzeb żółtkowych sprzyja dobrem humorom i po prawia atmosferę, ale zajmują one w uroczystościach ślubnych przesadnie uprzywilejowaną pozycję. Gospodarze uważają, że mają ich gościnności jest ilość wypitych napojów alkoholowych i kalorii wliczonych w gości weselnych.

HENRYK PUROL
Poznań

Temat felietonu Zofii Dohnke to sprawa wielo wymiarowa i zależy od różnych okoliczności, mentalności młodych i rodziny. Jedno jest pewne: jeśli już konieczne z weselem i we własnym mieszkaniu, to nie z takim „wydźwiękiem akustycznym”, żeby cała kamienica, ba — cała ulica, nie mogła okamzruć do rana. Kiedy się skończy zmore-wesela takich na całą dzielnicę? To samo dotyczy kucyków imienin i innych uroczystości. Przydałoby się egzekwowanie przepisów administracyjno-przeglądowych o zakłócaniu spokoju i wypoczynku sąsiadów.

TADEUSZ POPIEL
Poznań

Jestem całkowicie zgodny z twierdzeniem, że wesela są niemożliwe. Ponadto jak w M-3 zorganizować wesela dla licznej rodziny. Druga niebezpieczna strona wesel, to plotki, jakie po nich powstają. Jeszcze się taki nie urodził co by wszystkim dogodził. We sełe jest zazwyczaj pierwszą w życiu okazją do spotkania rodzin i znajomych obojga młodych, nieraz ludzi o całkiem odmiennych zwyczajach i upodobaniach. Stąd też po weselu część gości bywa niezadowolona. Ja z moją żoną problem ten rozwiązałem w ten sposób, że miesiąc po ślubie wysłałem do najbliższych i znajomych zawiadomienie, a na małej czarnej kawie po zaślubinach byli tylko rodzice i świadkowie.

ZBIGNIEW KRZYŻAŃSKI
Poznań

Wysuwam sugestie zorganizowania po uroczystości zaślubin przyjęcia dla najbliższych, ale nie wesela. Może być kawa, wino, ciasto, cocktail czy lody. W naszym mieście przydałby się z prawdziwego zdarzenia Pałac Ślubów, taki jak mają w Katowicach, w którym jedną z sal można by przeznaczyć na wydawanie przyjęć. Organizowałyby je za odpowiednio skalowaną opłatą Urząd Stanu Cywilnego, trwałyby nie dłużej niż godzinę. Pięknym akcentem byłoby złożenie przez młodych bukietu ślubnego przed Pomnikiem Czynu Zbrojnego Wielkopolan.

WŁODZIMIERZ MUSIELSKI
Poznań

Im krótszy list do redakcji tym większe ma szanse druku. Anonimów nie publikujemy. Zastrzegamy prawo skracania korespondencji. Nasz adres: „Głos Wielkopolski” — skrytka pocztowa 1074 — 60-955 Poznań.

1500 studentów przyjmuje uczelnie w

Rozpoczęły się matury. Za kilka dni wiadomo będzie, ilu z tegorocznych maturzystów otrzyma świadectwa dojrzałości, a więc ilu przystąpi do następnego sprawdzianu umiejętności — egzaminu wstępnego na wyższą uczelnię. W 9 polskich AWF-ach i WSWF-ach przygotowano dla nich 1500 miejsc. Największa polska uczelnia wychowania fizycznego — warszawska AWF jak zwykle o tej porze roku czeka na nowych „pierwszorzeczniaków”. Przyznano im 220 miejsc, a z wstępnych obliczeń wynika, że będzie ok. 3 chętnych na 1 miejsce.

Ostatnie zarządzenia przewodniczącego GKKFIT z końca marca zmodyfikowały system kształcenia studentów. Dwustopniowe studia wyższe w zmieniono na jednolite studia magisterskie. W roku bieżącym wprowadzono ponownie kierunki i np. absolwent uczelni po ukończeniu kierunku nauczycielskiego pracować może w szkołach wszelkiego typu i poziomu, kierunku trenerskiego — w klubach i organizacjach sportowych oraz w szkołach średnich i wyższych, rekreacji — w instytucjach i organizacjach zajmujących się sprawami aktywnego wypoczynku ludzi pracy, a po rehabilitacji ruchowej — w ośrodkach rehabilitacji leczniczej.

Tegoroczne egzaminy, jak zwykle rozpoczął sprawdzian sprawności fizycznej. Przebadani przez lekarzy sportowych kandydaci demonstrować będą: opanowanie ćwiczeń gimnastycznych, znajomość pływania, przygotowanie lekkoatletyczne, gry sportowe. Znaczną ułatwienie w dostaniu się na uczelnię mieć będą posiadacze klas sportowych. Warto jednak wspomnieć, że niektórzy posiadacze II

i III klasy sportowej demonstrowali w ub. r. tak słabe przygotowanie, że komisja sportowa musiała poddać ich specjalnemu testowi i zakwestionować uprawnienia.

W pierwszych dniach lipca przeprowadzono będą egzaminy z języka polskiego i biologii. Ten wczesny termin umożliwił tym studentom, którzy z jakichś powodów nie zostają przyjęci — powtórne zdawanie na inną uczelnię.

PAP

Polscy szybownicy na zawodach w NRF

W Dinslaken (NRF) nastąpiło 11. bm. otwarcie międzynarodowych zawodów szybowniczych, w których obok reprezentantów NRF, Danii i Szwajcarii biorą udział także polscy piloci. Startują oni na szybowcach konstrukcji NRF. Stanisław Witek lata na szybowcu „Phoebus-c”. W klasie standard jest 26 pilotów. Stanisław Kluk występuje na „Ls-1”, a Henryk Muszyński na „Cirrus-standard”.

Obrady Komitetu Wykonawczego FIFA

W Lipsku rozpoczęły się w piątek obrady XVIII Sesji Komitetu Wykonawczego Międzynarodowej Federacji Piłkarskiej (FIFA). Uczestniczy w nich ok. 80 członków władz FIFA, reprezentujących 23 kraje.

Obrady rozpoczęto od posiedzeń dwóch komisji: statutu zawodników oraz technicznej. Planarne posiedzenie Komitetu Wykonawczego, poprzedzone obradami czterech kolejnych komisji, przewidziane jest na najbliższy poniedziałek.

(o-b)

dalekopisem • dalekopisem • dalekopisem

WSPÓLPRACA RADZIECKICH I AMERYKAŃSKICH ORGANIZACJI SPORTOWYCH

W Moskwie odbyły się rozmowy kierownictwa amerykańskiego i radzieckiego sportu na temat wzajemnej współpracy w tej dziedzinie. Podpisana na zakończenie rozmów umowa stwierdza, że w latach 1973-76 nastąpi dalszy rozwój kontaktów sportowych między obu państwami.

SUKCES SIDJAKA

Po raz pierwszy w swej długoletniej karierze mistrz olimpijski z Monachium, Wiktor Sidjak, został mistrzem ZSRR w szabli. W turnieju w Odessie zajął on pierwsze miejsce i wyprzedził Edwarda Winokurę, niepełna 20-letniego Władimira Pawlenkę — największą rewelację mistrzów i Wiktora Krowopuskowa. Wszyscy ci zawodnicy wygrali w finale po 3 walki, a o ostatecznej kolejności zdecydował turniej barażowy. Piąte miejsce zaają Władimir Nazymow — 2 zw., szóste — Piotr Renski — 1 zw.

POLACY ZA GRANICĄ

Nie widzieć się siatkarzom Legii na międzynarodowym turnieju w Moskwie z okazji 50-lecia CSKA. Legioniści przegrali swój drugi mecz, tym razem z Honvedem 1:3 (11:15; 13:15; 8:15). Na międzynarodowym turnieju tenisa stołowego juniorki Polki zajęły w rywalizacji zespołowej 9 miejsce, natomiast nasi juniorzy — 11.



NIEDZIELA 13 V

1 7.45 — „TV Kurs Rolniczy”: 8.20 — „Przypominamy, radzimy”: 8.30 — „Nowoczesność w domu i za granicą”: 9 — „Teleranek”: 10.35 — Z cyklu: „Świat, który nie może zginąć” — film ang. pt. „Powrót do życia”: 11 — Z cyklu: „W kręgu mistrzów sztuki — „Realizacja”: 11.30 — Zespół Tańca Ludowego im. Harmana w Łodzi”: 12.20 — „Przemiana”: 12.50 — Dla dzieci: „Osiem lalek i jeden miś”: 13.45 — „Jak zawsze w maju” — program rozrywkowy: 14.25 — „Niezwyczajne malarskie rysy Wawry”: 14.35 — Losowanie Toto-Lotka: 14.55 — Sprawozdanie z I etapu Wyścigu Pokoju na trasie Bańska Bystrzyca — Poprad: 17.40 — „Zwierzyniec”: 18.10 — „Nasz dzień”: 18.25 — „Teleskop”: 18.45 — „Eureka”: 20.15 — Teatr TV — Jan August Kisielewski: „Karykatury”. Reżyseria — Józef Słotwiński: 21.35 — „Sesam” — magazyn handlu wewnętrznego: 22.20 — Kronika Wyścigu Pokoju i wiadomości sportowe: 22.40 — Gra Emanuel AX (USA) — fortepian. w programie utworów Scarlattia. Schuberta. Liszta i Ravela.

„Zwycięzcy z Oberhausen” — program dokumentalny red. W. Rutkiewicza: 21 — „Muzyczny ekran” — program estradowy TV CSRS: 21.45 — Filmy studyjne: „Zeszłego roku w Marienbadzie” — film franc.

PONIEDZIAŁEK 14 V

1 16.15 — Sprawozdanie z V etapu XXVI Wyścigu Pokoju na trasie Bańska Bystrzyca — Poprad: 17.40 — „Zwierzyniec”: 18.10 — „Nasz dzień”: 18.25 — „Teleskop”: 18.45 — „Eureka”: 20.15 — Teatr TV — Jan August Kisielewski: „Karykatury”. Reżyseria — Józef Słotwiński: 21.35 — „Sesam” — magazyn handlu wewnętrznego: 22.20 — Kronika Wyścigu Pokoju i wiadomości sportowe: 22.40 — Gra Emanuel AX (USA) — fortepian. w programie utworów Scarlattia. Schuberta. Liszta i Ravela.

WTOREK 15 V

1 8.30 — „Elżbieta, królowa Anglii” — ang. film serjyn, odc. I pt. „Lwiato”: 11.30 — Film mag. dokumentalny: „Z dzieł książki” prod. NRD i „Śladami minionej sławy” prod. CSRS (kolor): 16.40 — „Telewizja Młodych”: odc. 13 (kolor): 18.20 — Film krótkometrażowy: 18.40 — „Miasteczko na szlaku”: 19.10 — „Przypominamy, radzimy...”: 20.15 — „Piękna Angelika” — franc. film fab. (16 l. kolor): 21.55 — „Ex libris”: 22.45 — Kronika Wyścigu Pokoju i wiadomości sportowe.

2 17 — „Zwierzyniec”, powt. z programu I: 17.30 — „Magazyn Studencki”: 18 — „Jadłosis dla milionów”: 18.30 — „Przeróbki i repertar” (Mój dom, Twój Wasz, Nasz): 18.45 — „Język rosyjski”: 1.31: 20.15 — „Nadzieje spełnione i niespełnione” (Africa, TV Atlas Świata): 20.55 — „Estrada Młodych Muzyków” — prezentacja najzdolniejszych uczniów szkół muzycznych z terenu Śląska: 21.35 — „Most do Azji” — reportaż z Turcji (kolor): 21.45 — „24 godziny” (kolor): 21.55 — „Szkice” — program publicystyczny: 22.25 — „Sprechen Sie deutsch” — jez. niem. powt. I. 19: 22.50 — Kino Wersji Oryginalnej (Powszednie dni), odc.

Na przykładzie WKS Grunwald

Sukcesy nie zawsze wymierne

Wydawałoby się, że sport jest dziedziną jak najbardziej wymierną. Minuty, sekundy, bramki, metry, centymetry wystarczają na ogół do ustalenia klasyfikacji we wszystkich dyscyplinach. Niekiedy ocena taka zawiera w sobie znaczną dozę subiektywnych odczuć oceniających. Ale jaką miarą mierzyć pracę klubu sportowego? Wyniki zawodników nie zawsze znajdują uznanie. Przykład — ot chociażby Wojskowy Klub Sportowy Grunwald.

NIETYPOWE DYSCYPLINY

Klub znany jest wszystkim miłośnikom sportu. Ktoż nie oglądał w akcji Dybala, Rozmiarka. Spotkaniom piłkarzy rocznych zawsze towarzyszył komplet publiczności na widowni. Gorzej jest latem. Hożej na trawie nie cieszy się takim zainteresowaniem, chociaż i tam jest się czym pochwalić. Laskarze Grunwaldu od lat należą do krajowej czołówki. Decyduje jednak piłka nożna, która liczbą sekcji „bię” wszystkie inne dyscypliny. Nie wszystkim dany jest wyższy stopień wtajemniczenia, dotyczy to także piłkarzy Grunwaldu, od kilkunastu lat występujących w klasie okręgowej i to jest chyba jedyny mankament w pracy klubu.

Poza wymienionymi działają jeszcze sekcje: strzelecka i zapasnicza, najsłabsze w Wielkopolsce. Obie zaliczają się do czołówki krajowej, strzelcy uplasowali się w pierwszej szóstce zespołów. Sukcesy notują również zapasnicy (styl wolny), występujący w pierwszej lidze. Sekcja Grunwaldu jest jedyną sekcją zapasniczą w klubach wojskowych i mimo że działa dopiero pięć lat dochowała się już wielu własnych wychowanków.

Tak więc z pięciu istniejących sekcji aż cztery reprezentują najwyższy krajowy poziom. Jasne jest, że liczba sekcji nie stawia klubu w gronie potentatów, ale czyż powiedzieć o „kilku srokach” w sporcie nie znajdujemy potwierdzenia? Sam fakt, że poza hokejem na trawie i piłką nożną pozostałe dyscypliny nie mają w Wielkopolsce zbyt wielu przedstawicieli, nie pozwala zaliczać Grunwaldu do sportowych kopciuszków.

KLUB KŁUBOWI NIERÓWNY

Łatwiej utrzymać przodownictwo nie mając zbyt wielu konkurentów. Również specyfika klubu wojskowego, mogącego korzystać z zawodników odbywających zasadniczą służbę

wojskową, sugerowałaby dość łatwe zdobywanie sukcesów. W przypadku Grunwaldu sytuacja taka nie ma miejsca. Działacze tego klubu już dawno doszli do wniosku, że pójść tylko tą drogą gwarantuje wyniki na krótką metę. Wycin w Grunwaldzie opiera się głównie na własnych wychowankach. Wymaga to oczywiście szerokiego zaangażowania się w szkolenie zaplecza, młodzików juniorów współpracy ze szkołami itp. Specjalizacja w dyscyplinach nie cieszących się największym zainteresowaniem wcale nie ułatwia sprawy. Nie ma kłopotów w początkowym okresie szkolenia. Gorzej natomiast z utrzymaniem zawodników o ustalonej już klasie. Wielu z wodników opuszcza klub w poszukiwaniu lepszych warunków uprawiania sportu. Posiadanie sześciu reprezentantów w ekipie olimpijskiej, wystawienie wysokiej oceny pracy trenerów, ale w Monachium było piętnastu wychowanków Grunwaldu. Świadczy to, że są przeszkody, których działacze nie mogą pokonać. Przydałaby się tutaj pomoc władz miejskich, które wtedy Poznań przestałby być li tylko „kuźnią talentów” na całą Polskę.

NIE TYLKO WYCZYŃ

Oczywiście sport kwalifikowany jest głównym kierunkiem działania wszystkich klubów sportowych. Działaczom Grunwaldu nie obcy jest szerszy punkt widzenia tej problematyki, w tym także dbałość o rozwój masowej kultury fizycznej. Nie tak dawno byliśmy świadkami podpisania porozumienia o współpracy pomiędzy Grunwaldem i przedsiębiorstwami: „Ponar — Wierpoma”, „Mera-mont” i „Motobyt”. Na mocy tego porozumienia działacze klubu będą służyć pomocą przy organizacji masowych imprez spor-

towych dla pracowników wymienionych przedsiębiorstw. Również obiekty klubu udostępnione zostaną pracownikom wymienionych instytucji, przewiduje się także organizację wspólnych imprez sportowych i turystycznych. Oczywiście jest to umowa dwustronna, przede wszystkim ona również świadczenia zakładów na rzecz klubu, polegające na inicjowaniu czynów społecznych na obiektach sportowych, remont sprzętu itp.

Ta forma współpracy godna jest szerszego upowszechnienia, właśnie pod kontem rozwoju sportu masowego. Nie mamy zbyt wiele obiektów sportowych, niech te, które są, służą nie tylko sportowi wyczynowemu. Przykład Grunwaldu świadczy, że współpraca taka jest korzystna dla obydwu stron.

Jak zatem ocenić dotychczasową pracę Grunwaldu chociażby ze względu na spadające w bieżącym roku czterdzieste urodziny klubu. Wydaje się, że mistrzowski tytuły i lokaty w tabelach nie są wystarczającym odzwierciedleniem wyników. Kończąc jest ocena subiektywna, ale nie ze względu na efekty niewymierne takie, jak chociażby wspomniana współpraca z zakładami pracy. Wysoko trzeba ocenić także wyniki w sporcie wyczynowym. Nie znaczy to, że działacze nie widzą mankamentów w swej pracy. Piłka nożna to tylko jeden z przykładów, który musi być rozwiązany w najbliższym czasie. Trudności są także w sekcjach najsłabszych, nie wszystkie mogą być rozwijane własnymi siłami. Dla dobra wielkopolskiego sportu konieczna jest szersza pomoc temu klubowi. Po to by nie zaprzęścić dotychczasowych osiągnięć, by każdy następny rok był lepszy od ubiegłego.

BOGDAN ZDANOWSKI

WSZYSTKO DLA WSZYSTKICH!

w nowym, bogato ilustrowanym TYGODNIKU KOLOROWYM

Pierwszy numer jesienią. Tymczasem — Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa — Książka — Ruch” i redakcja nowo powstałego pisma ogłaszają

WIELKI KONKURS NA TYTUŁ!

I Ty możesz zostać autorem tytułu nowego pisma i właścicielem automatuycznego zegarka na rękę marki „Poljot”, radiodiodniarki tranzystorowej „Dominika”, szybokamera lub aparatu fotograficznego „Smiena”. Fundatorami nagród są: „Jubiler”, ZURIT, „Arged”, „Foto-Optyka”. Swoją propozycję nadesłali do Poznańskiego Wydawnictwa Prasowego „Prasa — Książka — Ruch” — 60-959 Poznań, ul. Grunwaldzka 19 pok. 59 z dopiskiem na kartce pocztowej „Tygodnik Kolorowy”. Oprócz czterech głównych nagród rzeczowych — wśród uczestników konkursu rozlosowanych zostanie 25 prenumerał nowego pisma.

Teatr Sensacji — Jerzy Janicki: „Akcja V” na motywach książki Michała Wojewódzkiego pt. „VI — V2”, odc. III pt. „Sześćset wron nad Poenemuende”: 21.25 — „Rozdzina” — program publ. 21.50 — „Expres nr 26”: 22.20 — Kronika Wyścigu Pokoju i wiadomości sportowe.

2 16.10 — Sprawozdanie z VII etapu XXVI Wyścigu Pokoju na trasie Kraków — Kielce”: 17.20 — „Raz, dwa, trzy...” (Z cyklu: „Kole rowe spotkanie”, kolor): 17.45 — Kino Filmów Animowanych. Program prowadzi Czesław Michalski (kolor): 18.25 — „Kostiumy kobiece polskiej” (Nie nowego) przed kamerą Szymon Kobylński (kolor): 18.50 — Język angielski w nauce i technice”: 1.33: 20.15 — „Kalendarz przebojów” — program rozrywkowy TV NRD (kolor): 21.15 — „Galeria 33 milionów” — wernisaż TV wystawy grafiki Haliny Chrostowskiej (kolor): 21.35 — „Gustaw wie lepiej” — weg. serjyn film animowany (ostatni odcinek, kolor): 21.40 — „24 godziny” (kolor): 21.50 — „Ludzie przeciwko sobie” — włosko-jugosł. film fab. (16 l.): 23.25 — Język franc. powt. I. 42. cz. II.

PIĄTEK 18 V

1 8.15 — „Ludzie przeciwko sobie” — włosko-jugosł. film fab. (16 l. kolor): 10.25 — Filmy dok.: „Stare rzemiosło i nowa technika” prod. NRD i „W hucie cynku” — prod. radz.: 15.50 — „Nie tylko dla pań”: 16.15 — Sprawozdanie z VIII i IX etapu Wyścigu Pokoju na trasie Starachowice — Radom — Warszawa: 18.05 — „Pora na Telesfora”: 18.50 — „Teleskop”: 20.15 — „Spotkanie z Homo-Hominem”: 20.45 — „Panorama” — magazyn społeczno-polit.: 21.25 — Teatr TV na Świecie — William Szekspir: „Wieczór trzech królów”. Program TV angielskiej: 23.15 — Kronika Wyścigu Pokoju i wiadomości sportowe.

2 16.40 — Sprawozdanie z IX etapu XXVI Wyścigu Pokoju na trasie Radom — Warszawa: 18.05 — TV Uniwersytet Powszechny: „Świado me macierzyństwo i ojcostwo” (Sprawy 15-latków): 18.35 — „Slim John” — kurs podstawowy języka

angielskiego, I. 22: 19.05 — „Wiesław Ochman” (O czym innym): 20.15 — „Wysokie ciśnienie” (Spotkanie z medycyną) pod red. Karola Lubelczyka: 20.45 — „Ślask na pieciolinii”. Reżyseria i realizacja TV — Stanisław Olejniczak: 21.20 — „Zapraszamy na Kieście” — reportaż z Turcji (kolor): 21.30 — „24 godziny” (kolor): 21.40 — „Grawitacja” — jugosł. film fab. (18 l.): 23 — „Język angielski w nauce i technice”, I. 33 (powt.).

SOBOTA 19 V

1 9.40 i 21.50 — Z cyklu: filmy z Greta Garbo: „Jaka mnie przagniesz”: 15.30 — „Z koszar i poligonów”: 15.50 — „Redakcja Szkolna zapowiada”: 16.10 i 21.30 — Sprawozdanie z X etapu Wyścigu Pokoju na trasie Nieporęt — Włocławek: 17.30 — „Dla młodych widzów”: 18 — Reportaż filmowy: 18.30 — „Pegaz”: 20.15 — Alfabet Rozrywki „T” — jak tango. Scenariusz i reżyseria — Stefan Mroczkowski: 22.55 — „Studio Przebojów” — program rozrywkowy TV NRD.

2 17 — „Ludzie nauki” — prof. dr Słopek: 17.30 — „Człowiek i morze” — film kanadyjsko-amer. pt. „Niezwyczajne łowy” (kolor): 17.55 — „O miedze świat cały” — program public.: 18.25 — „Szansa jedna na milion” — franc. filmowa nowela kryminalna (kolor): 18.50 — „Sprechen Sie deutsch” — język niemiecki, I. 19: 20.15 — „Orzeł w klatce” — amer.-jugosł. film fab. (kolor): 21.50 — „Oryginalny i transkrypcje” — fragmenty pop. piosenek i ich transkrypcje instrumentalne w wykonaniu zespołu Tadeusza Preisnera: 22.15 — „24 godziny” (kolor): 22.25 — Popularne marsze — program TV CSRS: 23 — „Slim John” — kurs podstawowy języka angielskiego, powt. I. 22: 23.30 — „Program II proponuje”.

NIEDZIELA 20 V

1 7.35 — „TV Kurs Rolniczy”: 8.20 — „Przypominamy, radzimy...”: 8.30 — „Alarm przeciwpożarowy trwa”: 8.30 — „Nowoczesność w domu i zagrodzie”: 9 — „Teleranek”: 10.20 — Z cyklu:



„SPALONY LAS” jest barwnym filmem produkcji rumuńskiej, który opowiada wojenną legendę małej wioski w delcie Dunaju. Minione zdarzenia, które spowodowane były nie tylko okupacyjną sytuacją, ale i tragicznym spłotem nieszczęśliwych miłości, pozostawiły zgłęszcza spalonego doszczętnie lasu. Świadek tamtych dni, powróciwszy tu już jako dorosły, poznaje wreszcie całą prawdę legendy. Wyjawia mu ją człowiek, który najgłębiej przeżył tę opowiadaną raz jeszcze historię.

Reżyserem tego balladowego filmu jest Andrei Blaier, a w rolach głównych, kreując dwóch bardzo różnych od siebie braci, występują Ilarion Ciobanu i Cornel Patrichi.

„KRÓL, DAMA, WALET”, to film Jerzego Skolimowskiego, zrealizowany w produkcji amerykańsko — zachodnioeuropejskiej. Podstawę scenariusza filmu stanowi napisana w roku 1928 powieść Władimira Nabokowa, która choć opiera się na odwiecznym fabularnym motywie „trójkąta małżeńskiego”, miała ostre, satyryczno-demasatorskie intencje. Skolimowski współcześnia czas akcji i zachowuje farsowe tempo tego — jak pisał niegdyś o powieści Nabokova francuski krytyk — „baletu, którego wykonawcy są jedynie żalonymi figurkami”.

Reżyser zamierzał pokazać „zaangażowany obraz o przełknięściw kapitalizmu”, co jednak nie bardzo się w tym filmie udało.

Skolimowski uważa ten film za największe swoje osiągnięcie pod względem filmowego warsztatu i w samych superlatywach wyraża się o aktorach. Obsada jest rzeczywiście znakomita: wciąż piękna Gina Lollobrigida, ciagle znakomity David Niven oraz bardzo charakterystyczny w swojej farsowej postaci John Moulder-Brown. (kos)

„Świat, który nie może zginąć” — ang. film dok. pt. „Nie zakładajcie im spokoju” (kolor): 10.45 — „Muzy bez etatu” — program poświęcony amatorskiemu ruchowi art. (kolor): 11.15 — Z cyklu: „Piórkiem i węglem”: 12 — „W starym kinie” — Festiwal Filmów Staruch: 13 — Spotkanie w Katakach Wrocławskich: 13.30 — Teatrzyk dla Przedszkolaków — Anna Chodorowska: „Leśny skrzat udziela rad” wg baśni Lucyny Krzemienieckiej: 14.15 — Losowanie Toto-Lotka: 14.30 — Z cyklu: „Śladami Piastów Śląskich — Głogów”: 15.05 — „Z Planetarium w Olsztynie” — teleturniej: 16 — Sprawozdanie z XI etapu Wyścigu Pokoju na trasie Toruń — Poznań: 17.10 — „Rabunek złota” — film fab. (western): 18 — „Kryteria” — felieton W. Loranca (kolor): 18.15 — „Tele-Echo” — pod red. Ireny Dziedzic: 20.15 — „Elżbieta, królowa Anglii” — ang. film serjyn, odc. II pt. „Konkursy” (kolor): 21.45 — PKF: 21.55 — „Do bry wieczór — tu Łódź”: 22.55 — Magazyn Sportowy i Kronika Wyścigu Pokoju.

2 14.55 — „Sport i zabawa” — program TV NRD: 15.55 — „Z wizyta u Melpomeny” — magazyn pod red. Witolda Rutkiewicza: 16.35 — Turniej czytelniczy Wydawnictwa MON: 17.35 — Scena Prozy: „Krystyna i Erlend” wg I tomu powieści „Krystyna, córka Lawransa” — Sigrid Undset: 20.15 — Z cyklu: „Dźwięk i linia”, odc. IX „Romantyzm”: 21.05 — „Podróż pana Guitton” — franc. nowela filmowa: 21.20 — „Wieczór bez gwiazd” — Bożysława Kanica, Bożysława Mec”: 21.55 — „Sposób na kobiety” — ang. film fab.

CODZIENNIE w programie 1 i 2: Dobranoc — 19.20: Dziennik lub Dobranoc — 19.30 oraz w programie 1: Politechnika w poniedziałek o godz. 15.05 i po 23.10; w środę o godz. 14.55 i w piątek o godz. 14.40: TV Technikum Rolnicze: w poniedziałek, środę i piątek o godz. 12.45, we wtorek o godz. 15.20 i w czwartek o godz. 14.40. (b)

DYREKCJA ZESPOŁU SZKÓŁ GÓRNICZYCH w Bolesławcu woj. wrocławskie OGŁASZA ZAPISY

na rok szkolny 1973/74
do następujących szkół:
TECHNIKUM (5 lat) — na specjalność
— technik mechanik
— technik elektryk
LICEUM ZAWODOWE (4 lata)
— na specjalność
— mechanik budowy i napraw maszyn
SZKOŁA ZASADNICZA (3 lata)
— na specjalność
— elektromonter urządzeń dolowych
— mechanik maszyn i urządzeń
dolowych.

Uczniom zapewnią się od drugiej klasy umundurowanie służbowe (mundur, kurtka, zimowa, koszula, beret).
W technikum i liceum zawodowym uczniowie mający trudne warunki finansowe oraz dobre wyniki w nauce otrzymują stypendium w wysokości 288 — wzgl. 519 zł.

W szkole zawodowej pomoc materialna (mieszkalna) wynosi:
w klasie I 400,— zł.
(mieszkańcy internatu 519 zł.)
w klasie II 500,— zł.
(mieszkańcy internatu 519 zł.)
w klasie III 500,— — 700,— zł.

Za wakacje letnie uczeń szkoły zasadniczej otrzymuje 50 proc. stawki podanej wyżej.

Uwaga:
Po zakończeniu nauki w liceum zawodowym można zdawać egzamin dojrzałości uprawniający do starania się o przyjęcie na studia wyższe (tak jak po ukończeniu technikum).

Po ukończeniu nauki w Zespole Szkół Górniczych absolwenci otrzymują dobre płatną pracę w Zakładach Zagłębia Miedziowego.

Podania należy składać na adres:

Zespół Szkół Górniczych — 59-700 Bolesławiec
Aleja Wojska Polskiego 1, (tel. 20-81).

Należy przelać: podanie, 2 zdjęcia, wyniki badań lekarskich, (prześwietlenie klatki piersiowej, orzeczenie o ostrości wzroku wystawione przez okuliste, wyniki analizy krwi i moczu) a po otrzymaniu świadectwa ukończenia klasy 8-mej.

Zespół Szkół Górniczych posiada Internet.
927-K2

ODDZIAŁ COBRABID-u W WARSZAWIE
Centralny Ośrodek Aparatury
Naukowo - Badawczej w Poznaniu
zakupi lub wydzierżawi willę
o wolnej powierzchni 150—200 m²
z przeznaczeniem na prace
wdrożeniowo - rozwojowe.

Szczegółowych informacji udzieli
kierownik Ośrodka w Poznaniu
Czerwonej Armii 69, tel. 518-59.
3594-K1

**WIELKOPOLSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO
SPRZĘTOWE BUDOWNICTWA**
w Poznaniu, ul. Dziadoszańska 10
OGŁASZA, ŻE:
**PRZYJMUJE ZAPISY DO
ZASADNICZEJ SZKOŁY BUDOWLANEJ
w zawodzie:
MECHANIKÓW MASZYN
BUDOWLANYCH**

Warunki przyjęcia:
— ukończona szkoła podstawowa
— ukończona 15 lat
— dobry stan zdrowia stwierdzony zaświadczeniem lekarskim o przydatności do wybranego zawodu.
Uczniowie w czasie nauki otrzymują wynagrodzenie w wysokości:

— w I roku nauki — 250,— zł miesięcznie
— w II roku nauki — 420,— zł miesięcznie
— w III roku nauki — 880,— zł + 25% premii
za dobre wyniki w nauce, pracy i sprawowaniu.

Ponadto uczniowie zaopatrzeni będą bezpłatnie w odzież wyjściową, ubranie robocze, przez cały rok bezpłatne posiłki regeneracyjne w szkole i zakładzie oraz mają zapewnioną opiekę lekarską.

Dla kandydatów zamieszkałych w miejscowościach, w których nie ma szkoły zasadniczej, zapewniamy im internat, w którym płatne jest tylko wyżywienie.
Przyjęcie do szkoły bez egzaminu wstępnego.
Absolwenci szkoły, którzy spełniają warunki mogą być przyjęci do Technikum Budowlanego.

Blizszych informacji udziela i zapisy przyjmuje: Zasadnicza Szkoła Budowlana dla Pracujących im. Ludwika Waryńskiego Poznań, ul. Grunwaldzka 152, telefon 67-20-48. 3942-K1

**Miejskie Przedsiębiorstwo Wodociągów
i Kanalizacji w Poznaniu**
ul. Grobla 15
ZAWIADAMIA
ŻE Z DNIE 11 MAJA 1973 R. NASTĄPI ZMIANA
DOTYCZĄCEGO NUMERU TELEFONU
POGOTOWIA TECHNICZNEGO 333-33
na nowy numer 994

3909 K1

Pracownicy poszukiwani

RSW „Prasa, Książka, Ruch” — Przedsiębiorstwo Upowszechnienia Prasy i Książki w Poznaniu Oddział Rejonowy Poznań Wschód poszukuje kandydatów na — **SPRZEDAWCÓW — AGENTÓW** do kiosków „Ruch” na terenie m. Poznania.
Warunki pracy i płacy do omówienia w Sekcji Spraw Osobowych Poznań, ul. Żydowska 2/3, 388-K1.

PPH „Konsumy” w Poznaniu, ul. Dąbrowskiego 17 przyjmuje:
— WEDZIARZA
— KRAWCĄ
— KUCHARZĄ.

Wynagrodzenie zgodne z Układem Zbiorowym Pracy Pracowników Handlu Wewnętrznego.
Zgłoszenia przyjmuje Dział Kadr, pokój nr 19.
3840-K1

BANK PKO OFERUJE SZEREG MASZYN ROLNICZYCH O RÓŻNYM PRZEZNACZENIU:

◆ **MŁOCARNIE** do omłotu, czyszczenia i sortowania zbóż kłosowych

MZC-4A „LUBLINIANKA”
MZC-4B „LUBLINIANKA”
MSC-7B „WARMIANKA”
MCC-10B „JUBILATKA”

◆ **WIAZALNIKI CIĄGNIKOWE WC-5** do zbioru czterech podstawowych zbóż oraz rzepaku.

POLECAMY RÓWNIEŻ:

◆ **PRZETRZASACZE WIDŁOWE PW-210** do szybkiego suszenia pokosów.

◆ **KOPACZKI CIĄGNIKOWE KEP 2d** do zbioru ziemniaków

ORAZ

◆ **KOSIARKI** do koszenia traw i zielonek — **KONNE K-14** lub **CIĄGNIKOWE** — przystosowane do różnych typów ciągników rolniczych, wyposażonych w podnośnik hydrauliczny.

SPRZEDAŻ ZA WALUTY WYMIENIALNE I BONY TOWAROWE PeKaO.

WPLATY I ZLECENIA PRZYJMUJĄ EKSPOZYTURY BANKU PKO.

819-K2

Praca • Nauka

Poszukuje pilnie krawcarki. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 44289g

Potrzebna opiekunka do dziecka. Osiedle Bohaterów II Wojny Światowej 6 m. 9 od 16. 44949g

Krawiec czeladnik samodzielny potrzebny. Łukaszewicza 6 44784g

Potrzebny uczeń krawiectwa, może być z prowincji. Bilet miesięczny zapewniemy. Rmii Czerwonej 9. 41397g

Przyjmę pracownika na gospodarstwo rolne. Warunki dobre. Walerian Rodzikiewicz, Rudniki 48, p. Opalenica, pow. Nowy Tomyśl. 41395g

Uczennicę przyjmie fotograf. Gwardii Ludowej 44. 41390g

Szczotkarkę dorywczo zatrudnię. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 41408g.

Przyjmę uczennicę zawodu. Warsztat Kalcenicy, Głogowska 30. 41914g

Kupno • Sprzedaż

Sprzedam wózek dziecięcy Maria Kieć, ul. Nieśtachowska 52 m. 22. 435p

Sprzedam segment jesion swarzędzi wieloczęściowy i pianino. Poznań, Wyśląńskiego 17 m. 7. 44600g

Sprzedam modną, długą suknię ślubną z pelerynką. tel. 707-70, od 15. 44577g

**Poznańskie Zakłady
Papiernicze
KUPIA DOM
LUB WILŁĘ
czteropokojową
na terenie miasta
Poznania**

Oferty przyjmuje Dział Inwestycji PZP w Poznaniu, ul. Piaskowa 4/5. 3902-K1

Samochody

Syrenę 103 stan bardzo dobry, z powodu choroby sprzedam. Poznań, Matejki 63 m. 10 II blok. 44252gpr

Trabant 601 stan dobry sprzedam. Szewska 20 m. 4. 44433g

Warszawę 233. rok produkcji 1970, stan dobry, cena 100.000 zł, sprzedam. Nowy Tomyśl, tel. 372. Wiesław Cichocki. 433p

Sprzedam Zastawę w bardzo dobrym stanie. Poznań, ul. Podkomorska m. 2, tel. 673-413. 45039g

Sprzedam samochód BMW z 1936 r. Jan Subsar, Grzeblisko. 41482g

Zakład Energetyczny Poznań — Miasto
Poznań, ul. Nowowiejskiego 10

ZAWIADAMIA

WSZYSTKICH KLIENTÓW I ODBIORCÓW,

że z dniem 12 maja 1973 r. nastąpi

zmiana dotychczasowego numeru telefonu

531-34

POGOTOWIA ENERGETYCZNEGO

na nowy numer 991

3947-K1

Lokale

Kawalerkę względnie mieszkanie 1—2-pokojowe na tymczasowe poszukuję. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 44974g.

Pani 50 lat z synem — pracujący, szuka małego pustego pokoju bez c.o. Bez gotowania i prania na 3 lata. Okolica obojetna. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 44608g.

Szczecin. Duży pokój kuchnia, I p. — śródmieście — zamienię na Poznań. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 44475g.

Gorzów Wlkp. mieszkanie duży pokój z kuchnią, I p., zamienię na równorzędne lub mniejsze w Poznaniu lub najbliższej okolicy, także w Bydgoszczy. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 44361g.

Przyjmę na pokój starszą panią pracującą. Adres wskaże „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 41480g.

Przyjmę dwóch panów na pokój. Wołowska 40. 41573g

Konin, mieszkanie M-3 w nowym budownictwie zamienię na mieszkanie w Poznaniu. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 41486g.

Pani poszukuje samodzielne go pokoju. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 41617g.

Małżeństwo, członkowie spółdzielni wynajmie pokój niemeblowany z użyciem własnej kuchni. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 41615g.

Dwie pracujące panie poszukują pokoju. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 41644g.

Nieruchomości

Sprzedam dom czynszowy zabudowania warsztatowe, przedmieście Poznańskie. Możliwość zamieszkania. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 44402g.

Kupię dom wylężony względnie rozpoczętą budowę do 400 tys. Atrakcyjnie mieszkanie 1—2-pokojowe do zamiany. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 45017g.

Zguby • Różne

1 maja zgubiono zegarek Tissot na trasie — Podolany — Poznań Junikowo. Uczelnia znalazł go wyśrodek. Marceli Paul. Kosaka 9 m. 3. 44989g

Bezpyłowe cyklowanie parkietów, malowanych podłóg, lakierowanie — również dla zakładów pracy. Telefon 67-11-24. 44903g

Matrymonialne

Ekonomista lat 48 pozna panią niezależną. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 44655g.

Rozwiedziony lat 53, pozna panią bez nalogów do lat 55 i zapewni wygodne współżycie małżeńskie. Panie z prowincji mile widziane. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 41378g.

Panna lat 35 pozna kawalerę do lat 40. Wojskowi mile widziani. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 41642g.



JESZCZE DZISIAJ
ZŁOŻONY KUPON
„KOZIOŁKÓW”
PRZYNIESIE CI JUTRO
SZCZĘŚCIE.
4005-K1

**MIEJSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO
KOMUNIKACYJNE W POZNANIU**
PRZYJMUJE ZGŁOSZENIA UCZNIÓW
W NAUKĘ ZAWODU DO
ZASADNICZEJ SZKOŁY ZAWODOWEJ
PRZYŻAKŁADOWEJ

w zawodach:

1. mechanik pojazdów samochodowych — chłopcy
2. elektromechanik — chłopcy i dziewczęta
3. elektromonter trakcji elektr. — chłopcy
4. ślusarz mechanik — chłopcy
5. monter konstrukcji stalowych — chłopcy

Warunki przyjęcia:
— ukończone 8 kl. szkoły podstawowej,
— ukończone 15 lat życia.

— dobry stan zdrowia pozwalający na wykonywanie zawodu stwierdzony przez lekarza zakładowego.

— dla monterów konstrukcji stalowych ukończona szkoła podst. i ukończona 16 lat życia (szkolenie 2-letnie).

Uczniowie w czasie nauki otrzymują wynagrodzenie:

w I roku nauki 150,— zł miesięcznie
w II roku nauki 320,— zł miesięcznie
w III roku nauki wg I grupy zaszer. osobistego oraz świadczenia wynikające z Układu Zbiorowego Pracy w Gospodarce Komunalnej.

Zgłoszenia przyjmuje i bliższych informacji udziela Dział Spraw Osobowych i Szkolenia MPK w Poznaniu, ul. Głogowska 131, pok. 34. III ptr.

Kandydatów przyjmujemy z terenu miasta Poznania i powiatu poznańskiego z miejscowości, do których dojeżdżają autobusy MPK. 3553-K1

SPÓŁDZIELNIA PRACY „REKLAMODRUK”

w Poznaniu, ulica Żydowska 15/18

WYKONUJE W RAMACH USŁUG DLA
LUDNOŚCI:

◆ wizytówki
◆ zaproszenia i zawiadomienia ślubne
◆ wizytówki — tabliczki na drzwi
◆ przepisywanie na maszynie
◆ powielanie skryptów i materiałów naukowych. 3894-K1

BANK POLSKA KASA OPIEKI S.A.

ZAPRASZA P.T. KLIENTÓW

DO SKŁIPU MHD W POZNANIU,

ul. Chudoby 20

PROWADZĄCEGO SPRZEDAŻ TOWARÓW

PeKaO

◆ POLECAMY ARTYKUŁY SPOŻYWCZE
ZA WALUTY WYMIENIALNE I BONY TOWAROWE PeKaO. 3882-K1

PRZEDSIĘBIORSTWO PAŃSTWOWE

wynajmie zaraz

pomieszczenia na biura

o powierzchni 50 — 150 m²

najchętniej w Dzielnicy Jeżyce.

Zgłoszenia prosimy kierować telefonicznie pod numer 444-01, wew. 68. 3573-K1

**„POMET” ZESPÓŁ SZKÓŁ ZAWODOWYCH
ZAKŁADÓW METALURGICZNYCH W POZNANIU**
ZASADNICZA SZKOŁA ZAWODOWA DLA PRACUJĄCYCH
PRZYJMUJE ZAPISY KANDYDATÓW

na rok szkolny 1973/74 w zawodach:

1. FORMIERZ-ODLEWNIK
2. MODELARZ ODLEWNICZY
3. TOKARZ

Nauka trwa trzy lata a absolwenci w zależności od ukończonej specjalności otrzymują tytuł: wykwalifikowanego formierza-odlew. nika, modelarza odlewniczego i tokarza.

W czasie nauki uczniowie otrzymują:

1. Wynagrodzenie:

Rok nauki	Specjalność i wynagrodzenie	
	formierze- odlewnicy, modelarze- odlewnicy	tokarze
— w I roku nauki rycz. mies.	280—380 zł	150 zł
— w II roku nauki rycz. mies.	380—500 zł	320 zł
— w III roku nauki stawka godzinowa	formierze- odlewnicy 6.50 zł	tokarze, modelarze- odlewnicy 6.00 zł

2. Premia:

W II roku nauki formierze-odlewnicy i modelarze-odlewnicy do 25% zarobku podstawowego.

3. Inne świadczenia:

— Od I roku nauki — odzież roboczą i sprzęt ochrony osobistej, urlop wypoczynkowy.

— od II roku nauki — deputat węglowy (ekwiwalent pieniężny).

Warunki przyjęcia:

— ukończenie szkoły podstawowej (świadectwo i skierowanie),
— wiek 15—17 lat.

— zdolność do wykonywania określonego zawodu, stwierdzona przez lekarza przemysłowego „Pometu”.

— podanie o przyjęcie do szkoły potwierdzone podpisem rodziców,
— własnoręcznie napisany życiorys.

— 3 fotografie formatu legitymacyjnego.
Dokumenty należy składać w terminie do dnia 30 czerwca br. w sekretariacie Zasadniczej Szkoły Zawodowej „Pomet”, ul. Krafcowa 15, telefon 720-81 wewnętrzny 316. 3972-K

UWAGA! Z POWODU MODERNIZACJI „CENTRUM HANDLOWEGO”

● Sklep „Prząśniczka” — PRZENIESIONY
z ul. Czerwonej Armii 27

— NA UL. CZERWONEJ ARMII 26, w podwórzu,
polecą szeroki asortyment tkanin bawełnianych,
lekoracyjnych, ręczników itp.

● Sklep „Dodatki Krawieckie” — PRZENIESIONY
z ul. Czerwonej Armii 23

— NA UL. WROCŁAWSKĄ 9, w podwórzu,
oferuje podszewki we wszystkich kolorach, watoliny, nici, włosiankę itp.

Sklepy czynne codziennie w godzinach od 10 do 18.

ZAPRASZAMY
POMYŚLNYCH ZAKUPÓW ŻYCZY
Wojewódzkie Przedsiębiorstwo
Tekstylno - Odzieżowe
w Poznaniu

3020-K1



POZNAŃ

UWAGA MIESZKAŃCY DĘBCA!

SPÓŁDZIELNIA PRACY „FRYZJERSKO-KOSMETYCZNA”

UPRZEJMIE ZAPRASZA DO
ZAKŁADU FRYZJERSKIEGO NR 55
W POZNANIU PRZY UL. SZCZEPANA

PAWILON HANDLOWY I PIĘTRO
CZYNNY OD 8 DO 18

W KTÓRYM URUCHOMIŁA
dział fryzjerstwa damskiego i męskiego

USŁUGI WYKONUJE KWALIFIKOWANY PERSONEL
3242-K1

Praca Nauka

Kobieta do prowadzenia domu potrzebna. Oddzielny pokój. Poznań. Słowackiego 27 zakład fryzjerski. 41476g

Starsza osoba zaopiekuje się dzieckiem 2-letnim. Warunek pokój. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 41494g.

Przyjmie tynkarzy — praca stała. Zgłoszenia po godz. 15. Jarochowskiego 77 m. 1. 41643g

Rencista samotny. uczciwy, przyjmie jakakolwiek pracę. Warunek pokój w Poznaniu. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 41658g.

Uczennica fryzjerska potrzebna. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 41647g

Przyjmie dozorstwo. Warunek mieszkanie. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 41700g.

Opiekunka do 1,5 rocznego dziecka w godz. 8-13 potrzebna. Osiedle Rzeczypospolitej 108 m. 7. 41786g

Pracownika na gospodarstwo sadowniczo-hodowlane przyjmie na stałe. Mieszkanie zapewnione. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 41780g.

Gospośia z referencjami na probostwo 10 km od Poznania potrzebna. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 41790g.

Zatrudnie ślusarzy na ośny lub pół etatu w Swarzędzu. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 41812g

Fryzjerka damsko-męska pensja, posada stała. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 43750g.

Pracowników fizycznych zatrudni przedsiębiorstwo melioracyjne. Zgłoszenia: hotel robotniczy w Krajkowie, koło Mosiny u J. Tomczaka. 44469g

Akwizytor portretowy u tymczasowy podejmie stałą pracę od 1. VI. 73. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 44445g.

Potrzebne panie do szycia biustonoszy i opalaczy. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 44483g.

Panię do malowania na tkaninach oraz jedną do pracy w szklarni przy me. Dla zamieszkałych w mieszkaniu i wyżywienie. Poznań, Winogrody 81. 45120g

Opiekunka do dziecka potrzebna. Możliwość zamieszkania. Dobre warunki. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 45128g.

Tańców towarzyskich — wychow. Adela Szczurkówna. Poznań, al. Marcinkowskiego 2a, parter. 43733g

Który z uczniów klasy VIII chciałby przygotować się do egzaminu po kierunkiem pedagogicznym. Traugutta 19 m. 6. Zgłoszenia godz. 18-20. 44035g

Kupno Sprzedaż

Kupię wózek dziecięcy bliższy. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 41558g

Kupię pianino dobrej marki. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 41519g.

Sprzedam nowe 4 opony 560-15 i blok z lokami do P70, Poznań, Zegockiego 8. 41407g

Prasę do bakelitu, zszywarkę na kartony. „Komara” bardzo dobry stan. „Geografie Powszechne” 8 tomów sprzedam. Telefon 541-07 rano. 41445g

Sprzedaż motocykli WSK w dobrym stanie. Zakrzewski. Grunwaldzka 17. 41461g

Sprzedam tanio wózek dla b. Budziński. ul. Poznańska 43 m. 11. 41495g

Sprzedam wózek dziecięcy. Jarochowskiego 8 m. 4. 41516g

Sprzedam SHL 175 cm o. raz maszynę dziewiarską. Moda, Bernard Kmiec Poznań, Grunwaldzka 83 m. 3. 41506g

Sprzedam maszynę trykotarską, nową Veritas, dwu-plytowa, cena 9.000,-. Poznań, ul. Długosza 27 m. 1. 41502g

Sprzedam prasę śrubową, roczna 8-10 t. Swierczowski 31 m. 13. 41567g

Maszynę dziewiarską Veritas dwuplytowa, nowa, sprzedam. Warszawa, Żelazna 40 m. 38. 41570g

Sprzedam wózek dziecięcy. Poznań, Słowackiego 39 m. 9. 41574g

Sprzedam SHL 175 „Wiatr” Poznań, Gnieźnieńska 24 m. 1. 41619g

Sprzedam okazynie 100 szt. grzejników żeliwnych. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 41618g.

Sprzedam kajak dwuosobowy składany z żaglem. stan idealny. cena 3.000 zł. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 41668g

Sprzedam motor Simson Sprint z przyrępką turystyczną. Poznań, Os. Piastowskie 89 m. 17. po godz. 15. 41678g

Okazynie sprzedam wanę kapielową 140 cm, wózek głęboki produkcji zagranicznej. Wiadomośc. tel. 726-65. 41684g

Sprzedam Osę, Poznań, ul. Szkolna 15 m. 4. Koszki. 41687g

Pilnie sprzedam motocykl Junak w dobrym stanie. Poznań-Zieliniec, ul. Warpińska 13. 41717g

Sprzedam Jawę CZ 175, radio Juwel II, prasę stołową 6 ton, tel. 418-104 o 16. 41764g

Komunikaty

Komenda Wojewódzka Milicji Obywatelskiej w Poznaniu zawiadamia, że w związku ze zmianą przepisów do dnia 1 czerwca 1973 r. wstrzymuje swoją działalność w zakresie wydawania, przedłużania i cofania pozwoleń na broń myśliwską i sportową dla osób fizycznych i prawnych. Po tym terminie wszelkie sprawy związane z wydawaniem pozwoleń na broń myśliwską i sportową załatwiać będą komendy powiatowe (równorzędne) Milicji Obywatelskiej właściwe dla miejsca zamieszkania osób zainteresowanych, a w mieście Poznaniu — Komenda Miejska MO w Poznaniu. 4074-K1

Sprzedam ogródek działkowy, zadrzewiony, z murawą, altaną, Rataje, Małkowskiego 61 m. 10. 41775g

Sprzedam pianino 1.500 zł. Tel. 637-47. 41405g

MZ-Trophy sprzedam. Pożnań, ul. Marii Magdaleny 4 m. 12 po 15. 41756g

Sprzedam Junaka, Poznań Górczyn, Turniowa 31. 41789g

Sprzedam motocykl MZ ES/2 Trophy 1969 rok produkcji. Stan dobry. Poznań, Bosa 30 m. 2 od 18. 41820g

Wózki dziecięce, różne modele, wielki wybór, poleca Brzozowska, Poznań, Czerwonej Armii 10. 41760g

Siatkę parkanową, wózki dziecięce, drobne artykuły motoryzacyjne oraz przewody elektryczne, poleca sklep, Małkowskiego 4 w podwórzu, tel. 647-86. 42295g

Sprzedam aparat z przystawką do robienia swetrów. Tel. 627-79. 44675g

Wózki dziecięce, spacerowe, kombinowane, poleca Lesiński Poznań, Żydowski skaj 33. 42221g

Lambrette Li 150 sprzedam. Bednarska 7, tel. 443-79. 43028g

Samochody

Sprzedam Skodę 1000 MB 1969 r. w idealnym stanie, tel. 592-91. 45040g

Ford Taunus 15M (69 r.) w idealnym stanie sprzedam. tel. 443-60. 45021g

Sprzedam Syrenę 104 stan b. dobry. Dzierżyńskiego 87 m. 7, po 14. 45027g

Uwaga — szlify cylindrów i wałów korbowych samochodów — motocykli, wyciek wykonuje szybko i solidnie warsztat w Kostrzynie Wlkp., ul. Śrejska 64. 39295g

Sprzedam samochód osobowy Skoda 1000 MB w dobrym stanie, rocznik 1969, przebieg 46.000 km, cena 94.000 zł. Poważne oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 44871g.

Sprzedam Volkswagena 1900 TL (Tourist-Limousine) tel. 553-14 po 16. 45035g

Sprzedam konto PKO na Flata. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 41652g

Silnik Syreny 104 po remoncie, rure z tłumikami, pióra resorowe i inne części sprzedam. Winogrody ul. Gromadzka 12. 41624g

Sprzedam Wołgę w dobrym stanie. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 41536g.

Sprzedam Flata 125p 1300 rok 1972. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 41661g.

Sprzedam Wartburga 311. Cena do uzgodnienia. Olejniczak, POM Kleszczewo, pow. Środa Wlkp. 41683g

Sprzedam Flata 1100 sześciociesobowego. Ogłada: Piątkowo, ul. Gruszkowa 3 od godz. 16. 41745g

Star 25 po remoncie kapitalnym w stanie idealnym sprzedam. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 41781g.

Lokale

Panom pokój wynajmę. Promienista 69. 41803g

Oddam pokój małżeński, w. Piatne rok z góry. Kolskiego 20 (Swierczewo). 43029g

Zamienie M-3 Winogrody i na pokój, kuchnia, stare budownictwo, Łazarz. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 41514g.

Mieszkanie własnościowe M-3, chętnie w centrum Poznania kupię. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 40667g.

Zamienie ze starszym, bez dzietnym małżeństwem mieszkanie własnościowe komfortowe, słoneczne, ci. che. 56 m² w Poznaniu na Włeksza. Adres wskazać „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 41219gpr.

Kraków zamienie spółdzielcze mieszkanie typu M-2 (30 m², jasna kuchnia), na podobne lub większe w Poznaniu. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 41943g.

Zamienie mieszkanie 2-pokojowe, samodzielne z przynależnościami, kwatę runkowe (110 m², c.o. etażowe), ul. Matejki na równorzędne, dwupokojowe — mniejsze, tel. 537-50. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 41983g.

Panienka pracująca poszukuje pokoju, dzielnica Jeżyce — Śródmieście. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 41963g.

Kupię natychmiast mieszkanie własnościowe, 2 pokoje, kuchnia, łazienka. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 42013g.

Kupię 2 pokoje, kuchnia, łazienka — własnościowe najchętniej dzielnica Sołacz, Winiary. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 42014g.

UWAGA posiadacze węgierskich syfonów do bitej śmietany!

„ARGED” INFORMUJE, że naboje do wymiany można nabyć w następujących sklepach miasta Poznania.

- Sklep nr 50 „Centrum” Czerwonej Armii 46
- Sklep nr 37 ul. Świt 34/36
- Sklep nr 15 ul. Szkolna 5
- Sklep nr 25 Osiedle Piastowskie
- Sklep PSS 390 ul. Wrocławska 16
- oraz na terenie m. Kalisza, Leszna, Gniezna i Konina.

Tylko naboje ze słodkim gazem umożliwiają zrobienie bitej śmietany, kremów, lodów, budyniu i cocktaili, ponadto mogą być stosowane również do przyrządzania różnego rodzaju cocktaili i w syfonach do wody.

3346-K1

Nieruchomości

Sprzedam dom wyłączonej ośmioizbowy z ogrodem, domem gospodarczym, Ostrzeszów Wlkp., Kamień na 3. 44051g

Sprzedam dom jednorodzinny z wygodami, wolny, wyłączonej Puszczykowie k. Poznania przy ul. Wierzbowej 1, tel. 281. 43900g

Sprzedam działkę ogrodniczą 0,5 ha Paczkowo. Oferty Poznań 6 skrytka 15. 41342gpr

Kupię domek jednorodzinny lub połowę bliźniacze go w Poznaniu lub okolicy. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 44976g.

Sprzedam ogród parceli, dozwolona budowa, peryferie Poznania. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 41521g.

Sprzedam połowę działki 2500 m² nadającej się na usługi w Poznaniu — Staroście, przy ul. Antoniego. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 41520g.

Kupię Jeżycach, Grunwaldzie pół domu, mieszkanie wyłączone, rozpoczęta budowa. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 41527g.

Sprzedam działkę budowlaną w Poznaniu oraz działkę ogrodniczą 4800 m² w Kobylnicy. Adres wskazać „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 41612g.

Sprzedam dom dwupiętrowy z wolnym pokojem Leszno, Narutowicza 87 m. 3. 41629g

Sprzedam dwie działki budowlane (1682 m², 1529 m² na terenie Klekta k. Poznania. Konopacki Kazimierz, Pasiek, ul. Nowocelna 8. 41685g

Sprzedam na Grunwaldzie willę wyłączonej z ogrodem i budynkiem gospodarczym. Po sprzedaniu wolne 3 pokoje z kuchnią i pokój z kuchnią, Pożądane M-2 lub M-3 do zamiany. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 41683g.

Zguby Różne

Zgubiono 9 maja pamiętkowy złoty pierścionek. trasa HCP — Debiec. Znalazcę wynagrodzę. Osłowa 8c m. 13, tel. 218-18. 45140g

Wypożyczalnia — Długa 9 wyprzedaje suknie ślubne, welony, nakrycia do chrztu. 42829g

Wypożyczalnia eleganckiej garderoby ślubnej. Poznań, Paderewskiego 1 m. 4. 43743g

Matrymonialne

Biuro Matrymonialne „Małżeństwo” Poznań, Libelta 29 poleca swoje usługi w kojarzeniu małżeństw. Czynne godz. 15 — 19. 41581g

Starszy pan poszukuje panny do lat 30 bez nalogów w celu matrymonialnym na wyjazd do Anglii. Mile widziana krawcowa. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 41501g.

Kawaler przystojny, z wyższym wykształceniem, do brze sytuowany pozna ładną, zgrabną, wykształconą panną do lat 44. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 41560g.

Poznań pania (chętnie studiującą), lubiąca turystykę motorową do lat 33. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 41596g.

Poznań pania (chętnie studiującą), lubiąca turystykę motorową do lat 33. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 41596g.

Kawaler lat 49 rolnik, posiadający gospodarstwo rolne, pozna pannę lub wdowę do lat 36. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 41886g.

Kawaler lat 27 rzemieślnik, pracujący przystojny, posiadający własny dom, powodu braku znajomości poszukuje panny do lat 27. Fotografia mile widziana. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 41632g.

Panna lat 33, wzrost i wykształcenie średnie, pozna wartościowego i kulturalnego pana do lat 45 z mieszkaniem. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 41681g.

Wysoła szatynka, panna wykształcona, pracująca, lat 24 posłubi kawalera wykształconego, kulturalnego do lat 30. Warunek grupa krwi 0 Rh ujemny. Mieszkanie i zdjęcie mile widziane. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 41722g.

Wdowa lat 50, niezależna, mile powierchowość, spokojnego charakteru, mieszkanie, mały ogródek, pozna pana do lat 56. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 41719g.

Panna lat 25, wykształcenie wyższe, zgrabna, szczupła, szatynka, średniego wzrostu, mieszkanie, pozna odpowiedniego kawalera w celu matrymonialnym. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 41810g.

Panna lat 25, wykształcenie wyższe, zgrabna, szczupła, szatynka, średniego wzrostu, mieszkanie, pozna odpowiedniego kawalera w celu matrymonialnym. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 41810g.

Panna lat 25, wykształcenie wyższe, zgrabna, szczupła, szatynka, średniego wzrostu, mieszkanie, pozna odpowiedniego kawalera w celu matrymonialnym. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 41810g.

Panna lat 25, wykształcenie wyższe, zgrabna, szczupła, szatynka, średniego wzrostu, mieszkanie, pozna odpowiedniego kawalera w celu matrymonialnym. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 41810g.

Panna lat 25, wykształcenie wyższe, zgrabna, szczupła, szatynka, średniego wzrostu, mieszkanie, pozna odpowiedniego kawalera w celu matrymonialnym. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 41810g.

Panna lat 25, wykształcenie wyższe, zgrabna, szczupła, szatynka, średniego wzrostu, mieszkanie, pozna odpowiedniego kawalera w celu matrymonialnym. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 41810g.

Panna lat 25, wykształcenie wyższe, zgrabna, szczupła, szatynka, średniego wzrostu, mieszkanie, pozna odpowiedniego kawalera w celu matrymonialnym. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 41810g.

Panna lat 25, wykształcenie wyższe, zgrabna, szczupła, szatynka, średniego wzrostu, mieszkanie, pozna odpowiedniego kawalera w celu matrymonialnym. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 41810g.

Panna lat 25, wykształcenie wyższe, zgrabna, szczupła, szatynka, średniego wzrostu, mieszkanie, pozna odpowiedniego kawalera w celu matrymonialnym. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 41810g.

Panna lat 25, wykształcenie wyższe, zgrabna, szczupła, szatynka, średniego wzrostu, mieszkanie, pozna odpowiedniego kawalera w celu matrymonialnym. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 41810g.

Panna lat 25, wykształcenie wyższe, zgrabna, szczupła, szatynka, średniego wzrostu, mieszkanie, pozna odpowiedniego kawalera w celu matrymonialnym. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 41810g.

Panna lat 25, wykształcenie wyższe, zgrabna, szczupła, szatynka, średniego wzrostu, mieszkanie, pozna odpowiedniego kawalera w celu matrymonialnym. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 41810g.

Panna lat 25, wykształcenie wyższe, zgrabna, szczupła, szatynka, średniego wzrostu, mieszkanie, pozna odpowiedniego kawalera w celu matrymonialnym. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 41810g.

Panna lat 25, wykształcenie wyższe, zgrabna, szczupła, szatynka, średniego wzrostu, mieszkanie, pozna odpowiedniego kawalera w celu matrymonialnym. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 41810g.

Panna lat 25, wykształcenie wyższe, zgrabna, szczupła, szatynka, średniego wzrostu, mieszkanie, pozna odpowiedniego kawalera w celu matrymonialnym. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 41810g.

Panna lat 25, wykształcenie wyższe, zgrabna, szczupła, szatynka, średniego wzrostu, mieszkanie, pozna odpowiedniego kawalera w celu matrymonialnym. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 41810g.

Panna lat 25, wykształcenie wyższe, zgrabna, szczupła, szatynka, średniego wzrostu, mieszkanie, pozna odpowiedniego kawalera w celu matrymonialnym. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 41810g.

Panna lat 25, wykształcenie wyższe, zgrabna, szczupła, szatynka, średniego wzrostu, mieszkanie, pozna odpowiedniego kawalera w celu matrymonialnym. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 41810g.

Panna lat 25, wykształcenie wyższe, zgrabna, szczupła, szatynka, średniego wzrostu, mieszkanie, pozna odpowiedniego kawalera w celu matrymonialnym. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 41810g.

Panna lat 25, wykształcenie wyższe, zgrabna, szczupła, szatynka, średniego wzrostu, mieszkanie, pozna odpowiedniego kawalera w celu matrymonialnym. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 41810g.

Panna lat 25, wykształcenie wyższe, zgrabna, szczupła, szatynka, średniego wzrostu, mieszkanie, pozna odpowiedniego kawalera w celu matrymonialnym. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 41810g.

Panna lat 25, wykształcenie wyższe, zgrabna, szczupła, szatynka, średniego wzrostu, mieszkanie, pozna odpowiedniego kawalera w celu matrymonialnym. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 41810g.

Dnia 11 maja 1973 r. zmarł po ciężkich cierpieniach, najdroższy mąż ojciec, teść i dziadek, namaszczonej Olejami św., przeżywszy lat 67, śp.

KAZIMIERZ AGACIŃSKI
mistrz rybaki

Pogrzeb drogiej nam zwłok odbędzie się dnia 13 bm. o godz. 14.00 na cmentarzu parafialnym w Lusowie, pow. Poznań.

żona, córki, synowie, synowe, zięciowie

i wnuki 45242g

W dniu 8 maja 1973 r. zmarł nasz długoletni pracownik

EDMUND WOŹNIAK

W Zmarłym straciłmy sumiennego i wzorowego pracownika, którego żegnamy z żalem, łącząc wyrazy głębokiego współczucia Rodzinie.

Pogrzeb odbędzie się dnia 12 maja 1973 r. o godz. 11.15 na cmentarzu na Junikowie.

Rada Zakładowa, Współpracownicy, Dyrekcja Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Poznaniu

4063-K1

W dniu 9 maja 1973 r. zmarł

BOLESŁAW KEM

TEATRY

POLSKI — g. 19 „Dobry człowiek z Seczuanu”.
NOWY — g. 19 „Niespodzianka”.
OPERA — g. 19 Koncert Galowy „Pod Pegazem 73”.
OPERETKA — g. 19 „Dziękuję ci Ewo” (przedz. zamknięte).
MARCINEK — g. 14 „Słaba baba” i g. 18 „Baśń o dwóch braciach”.
SPEKTAKLE są prezentowane w ramach II Biennale Sztuki dla Dziecka.
KABARET „TEY” — g. 22 „Wizyta i kwita”.

KINA

KDF MUZA — g. 10, 12.30, 15.30 „Ruchomy cel” (USA 16 l.), g. 18.20.15 „Narkomania” (USA 18 l.).
KDF PAŁACOWE — Festiwal Filmów Dziecięcych — g. 13 Krótka metrażówka dla najmłodszych, g. 15 „Eksternista”, „Zdradcy”, i „Szkoła” (od 11 l.), g. 17 „Z czterech stron” i „Tajemnica czarnego futerału” (od 11 l.).
APOLLO — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Jeźdźcy” (USA 16 l.), g. 22.15 „Jedynym wyjściem jest śmierć” (Kanad. 16 l.).
BAŁTYK — g. 10, 12, 14, 16, 18, 20.15 „Poszukiwana, poszukiwana” (pol. 14 l.), g. 22.15 „Mezyczyzna, który mi się podoba” (franc. 16 l.).
GONG — g. 10, 12, 16, 18, 20 „Morderca samotnych kobiet” (NRD 18 l.).
GRUNWALD — g. 17, 19.30 „Błąd szeryfa” (NRD 14 l.).
GWIAZDA — g. 15.30, 18, 20.15 „Jak być kochaną” (pol. 16 l.).
KOSMOS — g. 17, 19.30 „Zandarm się żeni” (franc. 11 l.).
MALTA — g. 16, 18.30 „Kopernik” (pol. 14 l.).
MINIATURA — g. 15.30 „Uwaga czarny kot” (radz. 11 l.), g. 17.30, 19.30 „Z tamtej strony tecz” (pol. 16 l.).
OSIEDLE — g. 15.30, 17.30 „Powrót rewolwerowca” (USA 14 l.), g. 19.30 „Anatomia miłości” (pol. 16 l.).
PANCERNIAK — g. 17 „Jak rozpoznać II wojnę światową” cz. I (pol. 14 l.), g. 19.30 cz. II i III.
PRZYJAZN — g. 15.30, 18, 20.15 „Niebieski żołnierz” (USA 16 l.).
RIALTO — g. 16, 18, 20 „Motyle” (pol. 11 l.).
RUSALKI (Swarzędz) — g. 15 „Kot w butach” (jap. 7 l.), g. 17.30 „Gangsterski walc” (franc. 11 l.).
SCALA — g. 16, 18 „Mario i Nino” (franc. 11 l.), g. 20 „Z tamtej strony tecz” (pol. 16 l.).
WCZASOWICZ (Puszczykowo) — g. 14.45, 16.30, 18.45 „Niebieski żołnierz” (USA 16 l.).
WILDA — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 „Król, dama, walet” (NRD 16 l.), g. 22.15 „Wynajęcie człowieka” (USA 16 l.).
WRZOS (Mosina) — g. 17, 19.15 „150 na godzinę” (pol. 11 l.).
CZTERNASTKA OLYMPIA, WAPTA, WRZOS (Luboń) — nieczynne.
FOTOPIASTIKON — g. 13—18 „Afryka Zachodnia”.

KONCERTY

AULA UAM — g. 17 — VII koncert „Pro Simfonika” III stopnia — dyrygent — Zdzisław Kosiński (CSRS), soliści — Tadeusz Żmudziński — fortepiano, Dorota Pukownik i Hanna Wegner — wiolonczela, uczniowie FPSM nr 1.

DZURY

SZPITALA: interna, chirurgia ogólna, okulistyka, neurologia — ul. Walki Młodych 7; laryngologia — ul. Przybyszewskiego 49; psychiatra — ul. Szpitalna 29/33.
Pogotowie Ratunkowe dla Poznania (Chelmońskiego 20); wypadki uliczne, tel. 999; nagle zachorowania w domu, tel. 66-00-66; dla pow. poznańskiego tel. 544-44.
Centralny Ośrodek Informacji Medycznej Służby Zdrowia w Poznaniu — tel. 540-93.
Miejska Lecznica dla Zwierząt (ul. Grunwaldzka 248, tel. 672-414) — g. 9—21 (w nocy nagły wypadki).
Telefon Zaufania — nr 586-87 i 522-51.
Apteki: Dzierżńskiego 349, Dąbrowskiego 140/142, Głogowska 107/109, Główna 53, Mickiewicza 22, Kosińskiego 24, Słowiańska, Staroleśka 78 (dzwony nocne), Marcinkowskiego 11 (cała doba).

RADIO

SOBOTA — PROGRAM I: 8.10 Melodie 7 stolic; 8.35 W kręgu muzyki instrumentalnej; 9.05 Dla klasy III—IV (wzrost. muzyczny); „Za tydzień zagadki”; 9.30 Bezpośrednia transmisja z uroczystości poświęcenia sekretarza generalnego KC KPZR Leonida Breżniewa; 10.45 Śpiewa Violetta Villas; 11.20 Lubelskiej fonoteki (muzyczne); 11.30 „Nasi ulubieńcy”; 12.20 Na 10 wieka nute; 12.30 Konc. żywych; 12.50 Mel. w rytmach południowych; 13.25 Radiowy poradnik polnika; 13.35 Od Eugeniusza Podo do Daniela Olszowskiego; 14.15 Węście Pokoju — trasz. z trasz. III etapu; 14.10 Spotkanie z niosienką radiacką; 14.30 Węście Pokoju; 14.35 Muzyka; 15.15 Węście Pokoju; 15.10 Mistrzowski interpretacje; 15.30 Węście Pokoju; 15.40 Charleston na pętku; 16.15 Węście Pokoju; 16.15 Piosenki B. Kaspera; 16.30 Węście Pokoju; 16.35 Muz. rozr.; 16.45 Węście Pokoju — trasz. z zakodowania III etapu w Dubnic; 17.30 Studio Młodych; 17.40 Muzyka; 18.05 Różnorodność na kraju i świecie; 18.35 Wielec śpiewawcy operowej; 19.05 Muzyka i Aktualności; 19.30 Wędrowki muzyczne na kraju; 20.15 Rewia taneczna; 20.50 Kronika sport. i oficjalne wyniki III etapu Węście Pokoju; 21 Program

Sztandar przechodni dla MPK

Dobre efekty pracy przedsiębiorstw komunalnych

Druga niedziela maja jest Dniem Pracownika Gospodarki Komunalnej. W Poznaniu choćby to będzie ponad 15-tysięczna rzesza pracowników 25 różnych przedsiębiorstw i instytucji komunalnych, od których zależy praktycznie całe życie miasta; to, w jakich warunkach mieszkamy, pracujemy, jak wyglądają nasze ulice i parki, jak podróżujemy po tym mieście.

Ogólnomiejskie obchody Dnia odbywają się dzisiaj. Są one szczególnie ważne dla poznajskich tramwajarzy. Na sobotniemu w Prezydium Rady Narodowej Poznania otrzymają sztafardę przechodni Prezesa Rady Ministrów i Centralnej Rady Związków Zawodowych, który przejecha im przedstawicielem MKZ w Warszawie.

Do zdobycia przez tramwajarów I miejsca we współpracy z krajowym przyczyniła się głównie sprawność taboru MPK i zaplecza technicznego Przedsiębiorstwa osiągnięto w zeszłym roku o 25 proc. wyż-

sze efekty ekonomiczne bez zwiększania zatrudnienia. O lepszej jakości pracy tramwajarzy świadczą również zmniejszenie się o połowę liczby skarg i zażaleń pasażerów, oraz efekty, uzyskane przez racjonalizatorów, wynoszące około 3 mln zł.

Również inne przedsiębiorstwa komunalne poszczycić się mogą znacznymi osiągnięciami. Obserwuje się sukcesywną poprawę w zaopatrzeniu miasta w wodę, a także wzrost wydajności i produkcji energii cieplnej dla potrzeb odbiorców indywidualnych. Obecnie znaczny procent mieszkańców (nie licząc osiedli spółdzielczych) otrzymuje ciepło z elektrociepłowni. Dobrze przedstawia się również sprawa uzbrojenia terenów pod budownictwo mieszkaniowe. Pod tym względem przodujemy w kraju. Wiele zrobiono w zakresie postępu technicznego, poprawie ulegała też warunki socjalne załóg. Na inwestycje komunalne wyda się w br. 400 mln zł, a na kapitalne remonty około 600 mln zł. Jest to tyle, ile prze-

W mieszkaniach chłodno

Od ubiegłej niedzieli zaprzestano ogrzewania mieszkań. Tymczasem poróżnia się od poniedziałku notuje się wyraźne ochłodzenie. W poniedziałek, wtorek i środę termometry wskazywały o 2-3 stopnie temperaturę poniżej 10°C. A więc zrodziła się przestroga, że w tym czasie nie należy wchodzić do mieszkań, gdyż w czasie tej przerwy w dostawie ciepła, temperatura wewnątrz mieszkań może spaść do 10°C.

W mieszkaniach jest bardzo zimno. Szczególnie przykro odczuwają to dzieci. Rodzice narzekają, że ze względu na chłód nie mogą kąpać swych pociech.
Czy wznowi się natężenie w kotłowniach i ciepłowniach? — takie pytanie zadał dyrektorowi Miejskiego Zjednoczenia Gospodarki Komunalnej w Poznaniu — Antoniemu Karwackiemu, w którego gestii leży wydanie wiańczących decyzji w tej sprawie. Odpowiedź była, niestety, negatywna. Ze względu na to, że czas już najwyższy rozpocząć remonty kotłowni i ciepłowni, nie można ponownie uruchomić centralnego ogrzewania. Decyzję taka Zjednoczenie podejmie jedynie wtedy, gdy niska temperatura utrzymuje się będzie nadal, co najmniej przez najbliższy tydzień.

Termin ten wydaje się nam jednak za długi. (wn)

„Festyn dla Dzieci”

Staraniem Kuratorium Okręgu Szkolnego, Pałacu Kultury i Komendy Chorągwi ZHP, dzisiaj, w sobotę, w Parku Przyjaźni i Braterstwa Broni na Cyfeli odbędzie się doroczny „Festyn dla Dzieci”. Uczestnicy, przebrani w stroje popularnych bohaterów powieściowych i filmowych, odbywać będą zajęcia w sześciu grupach: malarskiej, śpiewaczej, tanecznej, sportowej, teatralno-recytatorskiej i turystycznej. Następnie wszyscy spotkają się w amfiteatrze, by popisać się swymi artystycznymi umiejętnościami. Początek imprezy o godz. 15.30 w amfiteatrze. Jeśli przypadkiem nie dopadnie pogoda, festyn się nie odbędzie. (z)

z dywanikiem: 22.05 Rewia taneczna; 9.10 Program nocny z Białego stoku.
WIADOMOŚCI: 5, 6, 8, 9, 10, 12.05, 15.05, 16.05, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: 7.45 „Radioreklama”; 8.35 W kręgu spraw nie tylko rodzinnych; 9.15 Tańce południowe — amerykańskie; 9.20 Konc. Chóru Rogożni Wrocławskiej PR; 9.40 Studio Młodych; „Zanim przyjdzie na świat”; 10 Teatr PR — Studio Współczesne „Moherowy sznurek”; 10.45 „Kakosa”; 11 Dla klasy VII (historia); „Na Atlantyku”; — słuch. II. Anderskiej; 11.40 Melodie z Kurpi; 12.05 Aud. pt. „Unikalna wyprawa”; 12.30 „Czas dożyć go spodarzy”; 13 Dla klasy III—IV (j. polski); „Śniełka o cenerze”; 13.20 „Stare przeboje”; 13.35 „Gdy byłem hutnikiem”; — fragm. książki J. Grzymkowskiego; 14 Wieści, lepiej, taniej; 14.15 Rep. literacki; „A maki były czerwone”; 14.35 Warszawski Baedeker Muzyczny; 15 Program dla dzieci i młodzieży; 15.40 Piosenki ludowe; 15.50 Przegląd czasopism reg.; 16 Alfa i Omega; 17.25 Z cyklu: „Poznań literacki”; 17.35 „O ład i porządek”; — rep.; 17.50 „Radioexpress”; 18.05 „Graża-cza szafa”; 18.40 Wiedokrak; 19 Studio Młodych; „Dźwiękowe porządki”; 19.15 60 lekcja i. francuskiego; 19.30 „Matyskowie”; 20 z nagrań Zuzanny Ruzickowej; 20.20 Notatnik kulturalny; 20.40 Kącik starej polity; 21 Wesoly kramik; 21.15 B. Smetana — Poemat symf.; 21.50 Radiowy przewodnik koncertowy; 22.30 Zespol „Dziwifika”; 23 Fantyki z muzycznego albumu; 23.40 „Spotkanie z ruszalem”.
WIADOMOŚCI: 3.30, 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 18.30, 21.30, 23.30.

Harcerski rajd Kopernikowski

Czterema trasami podążają dzisiaj z Poznania do Kiekrza drużyny starszoharcerskie i nie które z młodszych, uczestniczące w XII Harcerskim Rajdzie Wielkopolskim, nazwanym Kopernikowskim. Celem imprezy, która rozpocznie się o godz. 15.30 w Parku Kasprzaka, a za kończy w niedzielę po południu, jest m.in. podsumowanie działalności harcerskiej, odbywającej się pod nazwą „Kopernikanie XX w.”, sprawdzenie przygotowania drużyn, które wezmą udział w Centralnym Rajdzie Kopernikowskim i rozstrzygnięcie współzawodnictwa o miano najlepszej drużyny turystyczno-krajoznawczej. (z)

Przerwa w dostawie wody

Wielkopolskie Przedsiębiorstwo Robot Inżynierskich w Poznaniu zawiadamia, że w związku z robotami wodociagowymi nastąpi w dniu 13 maja 1973 r. od godz. 7.00 do godz. 15.00 przerwa w dostawie wody dla następujących ulic:
Głogowska od ul. Rutkowskiego do ul. Krauthofera strona wschodnia, cała ulica Krauthofera, Wrońskiego, Dulska i Dwatorzy.
Wszystkich zainteresowanych mieszkańców, instytucje oraz zakłady pracy uprasza się o poczynienie odpowiednich zapasów wody. (3952M)

PROGRAM III: 8.05 Mój magnetofon; 8.35 Piosenki dla trzech ogrodów; 9 „Sto koni do tecz brzo-gów”; — pow. K. Koźmiewskiego; 9.10 Marsz z Nowego Orleanu; 9.30 Nasz rok 73; 9.45 Carl Philipp Emanuel Bach — Concerto in F; 10.10 Na estradzie Savoy Brown; 10.35 Dzień jak co dzień; 11.45 „Lampart”; — pow. Giuseppe Tomasi di Lampedusa; 12.20 Gra Wes Montgomer; 12.25 Za kierownicą; 13 Na szczecińskiej antenie; 15.10 W roli głównej Ewa Wana; 15.30 Odpowiedzi z różnych suflad; 15.45 Ludowe tematy w bossa novie; 16 Sł. wolna muzyka — Ray Charles; 16.25 Premiera Polskich Nagrań; 16.45 Nasz rok 73; 17.05 „Jwv maia anety”; — pow. P. Dickinsona; 17.15 Mój magnetofon; 17.40 Spotkanie włoskie; 17.50 Afryka pełna muzyki — Efiopia; 18.15 Przeboje z Parvazy; 18.30 Polityka dla wszystkich; 18.45 Antologia miniatur muzycznych — sonet; 19.05 Tylko no portugalsku; 19.20 Książka tygodnia; 19.35 Muzyczna nocna UKF; 20 Korowód tan.; 21.50 R. Wagner „Holender tułacz”; 22.08 Marcela Laiferowa; 22.15 Powieść w wyd. dżw. „Pani Wołowska”; W. Gasiorowski; 22.45 Piosenki — serena dy; 23 Z ostatnich nagrań J. Jedlewskiej; 23.05 Spotkania z Joe Texem; 23.50 Gra Jan Ptaszyn Wróblewski.
WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10.30, 12.05, 15, 17, 19, 22.

TELEWIZJA

PROGRAM I: 9.30 — Bezpośrednia transmisja z uroczystego poświęcenia Sekretarza Generalnego

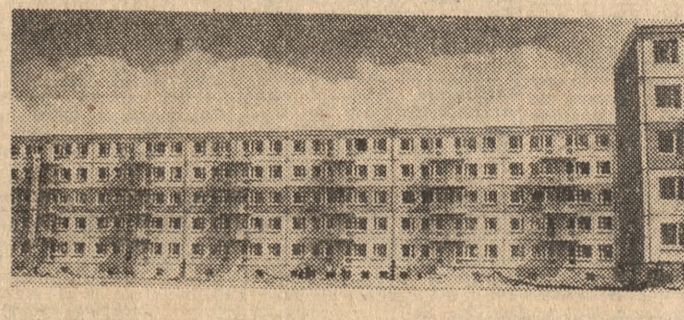
znaczano dawniej na całe 5-latkę.

W Białej Sali Prezydium RN Poznania kilkudziesięciu pracowników poznańskich przedsiębiorstw komunalnych otrzymało odznaczenia. Wczorajem od będzie się w Operze Poznańskiej uroczysty koncert. A przed Operą koncertować będzie orkiestra MPK. (wn)

Wybudowany pod patronatem ZMS

Pierwszy dom na Osiedlu Kosmonautów (Winogrody) wybudowany został pod patronatem ZMS. Dzisiaj nastąpi przekazanie go do użytku. Inicjatorem czynu był Zarząd Zakładowy ZMS przy Poznańskim Przedsiębiorstwie Budowlanym nr 3 przy współpracy ZMS-owców ze Starego Miasta. Dom o 80 mieszkaniach powstał poza planem izbowym przedsiębiorstwa, a jego cykl budowy skrócono o półtora miesiąca. W przyszłym roku ZMS-owcy mają zamiar przystąpić na Winogradach do budowy drugiego domu pod swym patronatem. Wraz z przekazaniem domu do użytku otwarto tu wystawę mebli, zorganizowaną przez Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Handlu Meblami, a kuchenne zestawy prezentuje Spółdzielnia Pracy Stolarzy w Zbąszyniu.

Na zdjęciu: blok mieszkalny zbudowany pod patronatem Związku Młodzieży Socjalistycznej. Fot. — K. Przychodzki



Dorobek Wojewódzkiego Biura Projektów

Dzisiaj w głównym hallu gmachu Prezydium WRN przy al. Stalingradzkiej otwarta zostanie wystawa dorobku Wojewódzkiego Biura Projektów w Poznaniu. Wystawa w skromnym tylko zakresie przedstawi wkład pracowników biura w odbudowę i rozbudowę Poznania oraz województwa.

Bowiem w okresie 20 lat istnienia WBP na deskach kreślarskich powstało setki projektów — podstawy do realizacji różnych typów szkół, internatów, osiedli mieszkaniowych, również obiektów przemysłowych.

Co roku zwiększa się liczba opracowanych projektów. W 1953 r. np. wartość „produkcji” wyniosła 8,9 mln zł, a w zeszłym roku —

KC KPZR Leonida Breżniewa (kolor); 10.55 — Nauka o człowieku (kl. VIII); „Sprawy 15-latków” — pr. II; 11.55 — Geografia (kl. VIII); „Pol ska na morzu”; 14.20 — TTR — Chemia, I. 10: „Tlenki, kwasy, zasady i sole”; 14.55 — TTR — Język polski, I. 10: „Odrodzenie w Polsce”; — Mikołaj Rej — „Krótka rozprawa”; 15.30 — Program I proponuje; 15.50 — Redakcja Szkół na zapowiadają; 16.05 — TV Informator Wydawniczy; 16.30 — Dzieńnik; 16.45 — Sprawozdanie z trasz XXVI Węście Pokoju — III etap na trasie Brno—Dubnica (156 km); 17.30 — Dla młodych widzów — XXVIII Trójmecz Harcerski; 18.35 — Godzina Orfeusza — Magazyn muzyczny nr 30; 19.20 — Dobranoc; 19.30 — Monitor (kolor); 20.15 — Teatr Rozrywki — Francoise Sagan: „Zamek w Szwecji”; Reż. — Edward Dworzewski; 21.50 — Dziennik; 22.05 — Kronika Węście Pokoju i wiadomości sportowe; 22.25 — „Gdy nadejdzie wrzesień”; — fab. film amerykański (kolor).

PROGRAM II: 17 — Film Kazimierza Karasza; 17.55 — Doktorat z myślenia — prez. publicystyczny; 18.25 — „Człowiek i morze” — film pt. „Łagodny dra pieżnik” (kolor); 18.50 — Srebrne Sie deutch, I. 18; 19.20 — Dobranoc (kolor); 19.30 — Monitor (kolor); 20.15 — „Kowal Weland” — filmowa wersja opow. Jana Levaslava Belli. W roli tytułowej Juraj Matvoń — film prod. CSRS (kolor); w przerwie opery — 21.15 — 24 godziny (kolor); 22.15 — Wesele rytmy — program TV NRD (kolor); 23.15 — Slim John, I. 21 (nowt.); 23.45 — Program II proponuje.

Felieton tygodnia

Przez okno pociągu

Miałem ostatnio okazję, wracając po południu „Lechem” z Warszawy, popatrzeć, jak przedstawiają się sprawy ładu i porządku, gdy się na nie spojrzy przez okno pociągu. Taki sposób obserwacji ma jednak mankamenty. Pierwszy to ten, że spostrzeżenia są pobieżne, bo ekspres — jak by się nie narzekało na zbyt wolną jazdę — jednak „wyciąga” dobrze ponad 80 km/godz., a nie można maszyniście powiedzieć: „niech pan trochę zwolni”. Drugi mankament — jednostronność spostrzeżeń, w do słownym znaczeniu, bo pilnie mogłem śledzić to tylko, co było widoczne przez „moje” okno. Mowa zatem będzie o lewej, jadąc w kierunku Poznania, stronie.

Ogólne wrażenie, jakie odnosi podróżny, przemierzający pociągami wielkopolską równinę, jest dobre. Nie dostrzeże zaniedbań na polach; ciągną się — równo jak pod sznur — polacie zielonej runi zbóż. Obejścia gospodarstw utrzymywane są w czystości. Jedno, co tu i ówdzie razi, to traktowanie przez niektórych gospodarzy strony „od torów”, jako akurat najmniej widocznego (oczywiście z szosy lub z wiejskiej drogi) miejsca, gdzie można za rękami złożyć sterty słomy, kupki zebranych z pola kamieni, czy jakieś zardzewiałe żelastwo. Dobrze byłoby na to zwrócić uwagę przy wiejskich akcjach porządkowych.

W kilku też jeszcze miejscach straszny wyglądem jakąś rudera o bliżej nieokreślonym znaczeniu, lub walcą się stodoła z podziurawioną strzechą. W Strzałkowie, w pobliżu stacji bardzo brzydko prezentuje się plac — prawdziwa rupieciarnia, podobnie nieporządkiem wyglądają porzucane materiały budowlane koło dworca w Paczkowie. Przed Swarzędzem (jadąc od Warszawy) — przyzwyczajone do hałdy złomu. Gdyby tak jeszcze wzdłuż całej tej składowicy posadzić topole, które tylko na pewnym odcinku skutecznie przysłaniają owe góry żelastwa. W Antoninku przy stacji też warto by pousuwać leżące tu kupki piasku, kamieni. Rażą tym bardziej, że mijane dworce blyszczą porządkiem, barwią się kwieciami, gazonami i białą świeżo pomalowanymi krawężnikami.

Gdy się wjeżdża do Poznania — przykro patrzeć na bagażan, panujący na początku (a właściwie na końcu, patrząc od strony miasta) biegnącej wzdłuż torów ulicy Wrzesińskiej...

Tych bardzo przecież w sumie niewiele (nawet gdyby złożyć, że i po drugiej stronie torów też znalazłoby się kilka) miejsc, wymagających uporządkowania, niepotrzebnie psuje ogólnie, jako się rzekło wyżej, dodatnie wrażenie, które można odnieść, spoglądając z okien. A pamiętajmy, że opisaną trasą jeździ dzień w dzień — licząc w obie strony — kilkanaście pociągów ekspresowych, w tym międzynarodowe. I w każdym zapewne znajdzie się kilkunastu pasażerów spoglądających przez okno na naszą wielkopolską ziemię.

ZDZISŁAW KADRA

AKTUALNOŚCI

● Dla uczczenia Święta Pracy 19 jezyckich ORMO-wców odda to honorowo dla swego Dzielnicy Banku Krwi 4000 mililitrów tego najcenniejszego z leków. Z tej okazji złożyła odznakę „Honorowego Dawcy Krwi” wręczono Janowi Wacławskiemu z Komitetu Blokowego nr 189. Brzo we odznaki otrzymało czterech dalszych członków ORMO. (res)

● Koło Przyjaciół Dzieci przy Szkole Podstawowej nr 16 w Poznaniu zorganizowało z okazji 28 rocznicy zakończenia II wojny światowej festiwal Piosenki Żołnierskiej. W festiwalu wystąpiło 19 uczniów. Najlepszym przedstawieli wicelewo walczyli odznaki „Wzorowego Żołnierza”. (bran)

● Ostatnio odznaczono trzech długoletnich pracowników Wojewódzkiego Związku Gminnych Spółdzielni — Bolesława Fornalika, Stefana Kokocińskiego i Edwarda Rafajczaka. Otrzymał on Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski — za wzorową pracę zawodową i działalność społeczno-polityczną. (ślach)

● Dzisiaj i jutro odbędzie się dwa ostatnie spektakle „Niespodzianki” Karola Huberta Rosztworowskiego, prezentowane przez aktorów Teatru Nowego w sali kina „Olimpia”. Spektakl ten w reżyserii Krzysztofa Ziemińskiego będą mogli obejrzeć w drugiej połowie bm. miłośnicy teatru z Sofii i Płowd. (ask)

Prasowy przegląd tygodnia

Towarzystwo Wiedzy Powszechnej. Stowarzyszenie Dziennikarzy Polskich oraz Dom Kultury Kolejarza zapraszają na kolejne spotkanie w ramach Prasowego Przeglądu Tygodnia, które odbędzie się 13 maja br. o godz. 11 przy ul. Marchlewskiego 130/140 w Domu Kultury Kolejarza. Prelegentem będzie red. Aleksander Nowak z Polskiej Agencji Prasowej.

odpowiadamy

Urszula S., Poznań. — Z nadesłanego wiersza nie skorzystamy. (951)

Krystyna E., ul. Wawrzyńska. — Powinna Pani zwrócić się do Wydziału Finansowego przy DRN. Jezyce. Tam otrzyma Pani dokładne wyjaśnienia. (853)

Kalina. — Elwira obchodzi imieniny 25 stycznia, Wiergina zaś 27 listopada. (907)